

Sesja Światowej Rady Pokoju

W Nikozji rozpoczęła się w czwartek sesja prezydium Światowej Rady Pokoju z udziałem przedstawicieli 40 krajów.

Przeglądanie inauguracyjną sesję wygłosiła przewodnicząca — koordynator światowej Rady, Izabela Blum. Podkreśliła ona rolę, jaką odgrywa na obecnym etapie działalność ruchu obrońców pokoju na całym świecie.

Delegaci zaaprobowali następnie porządek dzienny o- brad, obejmujący takie zagadnienia, jak sytuacja w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, aktywizacja sił pokoju w celu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie itp.

PAP

Dwukrotna prowokacja wojsk izraelskich

Prowokacje izraelskie na linii zawieszenia ognia z Jordanią nie ustają. Jak donoszą z Bliskiego Wschodu w czwartek agresor izraelski doprowadził dwukrotnie do wymiany strzałów. Po raz pierwszy, w godzinach porannych, wojska izraelskie ostrzelały ogniem maszynowym rejon Adassia, położony w północnej części doliny Jordanu. Po raz drugi tego samego dnia rejon ten ostrzelał agresorzy ogniem z moździerzy i karabinów maszynowych.

W odpowiedzi strona jordańska ostrzelała pozycje izraelskie. Jak informuje jordański korespondent wojenny, agresorzy ponieśli straty w ludziach. (PAP)

Cyrus Eaton opuścił Moskwę

W dniach od 1 do 6 czerwca przebywał w Związku Radzieckim znany amerykański działacz społeczny laureat Nagrody Leninowskiej, Cyrus Eaton. W czasie pobytu, przeprowadził on rozmowy z działaczami społecznymi Związku Radzieckiego oraz z oficjalnymi przedstawicielami banku państwowego ZSRR, z przedstawicielami ministerstwa rolnictwa oraz z członkiem Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej. Cyrus Eaton został też przyjęty przez premiera Kosygina. (PAP)

Spotkanie w Dowództwie Wojsk Lotniczych w Poznaniu

Bohaterowie czasu pokoju

Wczoraj w Garnizonowym Klubie Oficerskim w Poznaniu odbyło się spotkanie Dowództwa Wojsk Lotniczych z bohaterami czasu pokoju — oficerami, podoficerami i żołnierzami służby zasadniczej Wojsk Lotniczych.

Ludzie ci wyrosli i wychowali się w Polsce Ludowej, cechuje ich gorący patriotyzm, odwaga i poświęcenie. Spośród 32 obecnych na uroczystości, sześciu z narażeniem życia brało udział w ratowaniu życia innych, 9 wstawiało się ratującym.



POZNAN
PIĄTEK
7
CZERWIEC
1968

Wydanie A
Nr 135 (7561)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Strajk we Francji dobiega końca

Sorbona nadal okupowana przez studentów

6 czerwca stanowić będzie datę wielkiego zwycięstwa francuskich mas pracujących, które w wyniku blisko czterotygodniowego i prawie powszechnego strajku połączonego z okupacją swych przedsiębiorstw wywalczyły zadośćuczynienie swoich postulatów, odrzucanych, systematycznie od szeregu lat przez pracodawców państwowych i prywatnych.

Od czwartku ruszyli środki komunikacji miejskiej, kolej, łączność pocztowa, co kładzie kres długotrwałemu paraliżowi kraju. Również w wielu innych dziedzinach gospodarki następuje masowe podejmowanie pracy w poczuć, że strajki przyczyniły się do uzyskania nie tylko dość istotnej poprawy warunków bytu, nie tylko do przyznania organizacjom robotniczym znaczących przywilejów związkowych, ale także zadokumen-towały siłę jedności mas pracujących.

Agencja France Presse pisze, że w czwartek podjęto pracę około miliona pracowników sektora państwowego i publicznego.

W dalszym ciągu strajkują jednak pracownicy przemysłu

Poszukiwania „Scorpiona” bez rezultatu

W środę amerykański okręt podwodny „Scorpion” oficjalnie uznano za zaginiony. Admirał Thomas Moorer, kierujący akcją poszukiwań, oświadczył, że wszelkie próby natrafienia na ślad „Scorpiona” nie dały żadnego wyniku. (PAP)

samochodowego i lotniczego. Nie zamierzają oni zrezygnować z walki dopóki nie zostaną zaspokojone ich podstawowe żądania.

Żądania wysuwane obecnie pod adresem rządu i przedsiębiorców są znacznie szersze niż początkowe postulaty wysuwane podczas trójstronnych rozmów rząd — związki zawodowe — przedsiębiorcy w dniach 25—27 maja.

Wielkim zawodem i rozczarowaniem — pisze paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas — jest pogłębiający się we Francji przedział między młodzieżą studencką a strajkującymi robotnikami.

Wynika to z nieodpowiedzialności studentów, z niesłychanego zamytu myślowego, jaki wśród nich panuje, z ich nieopanowania, z „rewolucyjności” demagogicznie pojętej. Sprzeciw budzi ich programowa negacja, na której tle nie sposób dojrzeć elementów pozytywnych.

W dziedzinie bytowej można przeprowadzić paralele między wysuwaniem przez robotników żądań poprawy warunków bytu i pracy, a wysuwaniem przez studentów żadaniami takiej „reorganizacji” struktur uniwersyteckich, by zapewnić im pełne wykorzystanie nowych kadr. Gorzej z tą paralelą w dziedzinie ideologicznej. Postulaty robotnicze wysuwane były w hasłach domagających się władzy robotniczej i rządu ludowego. Ze strony studentów, chociaż dominującym symbolem jest

Ofensywa sił wyzwoleniczych w Sajgonie

Licząca 3 miliony mieszkańców stolicy Wietnamu Południowego, Sajgon jest prawie bez przerwy nękana atakami rakietowymi i moździerzowymi. Bombardowano m.in. przy pomocy rakiet i pocisków most dzierzowych most łączący Sajgon z terenami położonymi na południe. Most „Y” o dużym znaczeniu strategicznym został poważnie uszkodzony. Po ciskach rakietowych padły także w pobliżu elektrowni.

Partyzanci południowowietnamscy w operacjach swoich posługują się rakietami o średnicach 122 mm. Ponadto nadal używane są moździerze.

Ofensywa sił wyzwoleniczych przeciwko stolicy Wietnamu Południowego trwa z nienaganną siłą od wielu tygodni. Po obu stronach są znaczne straty.

W środę zanotowano ożywienie akcji bojowych w pobliżu bazy Khe Sanh na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Trwają tam zaciekłe walki. Już trzeci dzień z kolei Amerykanie zmuszeni byli wezwać na pomoc lotnictwo. Tereny te bombardowane są przez super fortece „B-52”. (PAP)

Wiec aktywu partyjnego Brna

Ponad 4 tys. komunistów Brna wzięło udział 5 bm. w zebraniu aktywu, na którym sekretarz KC KPCz Z. Mlynarz omówił wyniki majowego Plenum KC KPCz. Na zebraniu obecny był premier Czer-nik.

Omawiając zagadnienia prasy, mówca podkreślił, że z wolnością prasy ściśle łączy się sprawa konkretności każdego stwierdzenia i krytyki, prawdziwości oraz zaniechanie wszelkiej demagogii. (PAP)

Nowy radca prasowy ambasady PRL w Moskwie

W czwartek 6 bm. ambasador PRL w Związku Radzieckim Jan Ptaszński wydał cocktail z okazji wyjazdu dotychczasowego kierownika wydz. prasowego ambasady — Stanisława Gułaję oraz przyjazdu nowego radcy ambasady do spraw prasy — Andrzeja Ślisza. (PAP)

we — przedsiębiorcy w dniach 25—27 maja.

Wielkim zawodem i rozczarowaniem — pisze paryski korespondent PAP, red. Z. Klimas — jest pogłębiający się we Francji przedział między młodzieżą studencką a strajkującymi robotnikami.

Wynika to z nieodpowiedzialności studentów, z niesłychanego zamytu myślowego, jaki wśród nich panuje, z ich nieopanowania, z „rewolucyjności” demagogicznie pojętej. Sprzeciw budzi ich programowa negacja, na której tle nie sposób dojrzeć elementów pozytywnych.

W dziedzinie bytowej można przeprowadzić paralele między wysuwaniem przez robotników żądań poprawy warunków bytu i pracy, a wysuwaniem przez studentów żadaniami takiej „reorganizacji” struktur uniwersyteckich, by zapewnić im pełne wykorzystanie nowych kadr. Gorzej z tą paralelą w dziedzinie ideologicznej. Postulaty robotnicze wysuwane były w hasłach domagających się władzy robotniczej i rządu ludowego. Ze strony studentów, chociaż dominującym symbolem jest

Dokończenie na str. 2

Uroczystości w rocznicę wyzwolenia Gandawy

Na zaproszenie Zarządu Głównego ZBoWiD przebywająca w Polsce belgijska delegacja komitetu organizacyjnego uroczystości w Gandawie, które odbędą się we wrześniu br. w 24 rocznicę wyzwolenia tego miasta przez oddziały polskie walczące w czasie II wojny światowej na Zachodzie.

Przygotowania do uroczystości w Gandawie omówiono w czwartek na spotkaniu delegacji belgijskiej z przedstawicielami kierownictwa ZBoWiD z wiceprezesem Rady Naczelnej Związku — gen. brg. w st. spocz. — Franciszkiem Skibińskim. (PAP)

VZJAZD PZPR Zalogi meldują

Pięknieją zadrzewione wsie

Do siedziby Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu napływają coraz liczniej meldunki o realizacji zobowiązań przedjazdowych w poszczególnych wsiach Wielkopolski.

Debata w Komitecie Politycznym ONZ

Do liczby współautorów projektu rezolucji w sprawie przyjęcia projektu międzynarodowego układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej przylączyły się we wtorek delegacje kilku dalszych krajów. W ten sposób współautorami projektu rezolucji jest obecnie 45 państw.

Projekt układu poparła w środę, większość delegatów podkreślając konieczność kontynuowania wysiłków na drodze do całkowitego i powszechnego rozbrojenia jądrowego oraz konieczność umocnienia międzynarodowej współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej. PAP

POGODA

W części północno-wschodniej przejściowo zachmurzenie duże i opady pochodzenia burzowego. W całym kraju zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 27 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane.

Senator Kennedy nie żyje

Niedziela — dniem żałoby w USA

Agencja Reutera podaje, że wczoraj o godzinie 9.44 czasu warszawskiego zmarł w szpitalu w Los Angeles Robert Kennedy. Śmierć nastąpiła w wyniku ciężkich ran głowy zadanych w środowym zamachu. Senator zmarł w 22 godzinę po rozpoczęciu przez zespół chirurgów operacji mózgu. Lekarze już uprzednio podkreślali, że okres 36 pierwszych godzin będzie krytyczny dla jego życia.

Przy życiu Roberta Kennedy'ego przez cały czas znajdowała się jego żona Ethel oraz inni członkowie rodziny Kennedy'ch m. in. Jacqueline, wdowa po zamordowanym w 1963 roku prezydencie USA. Wiadomość o śmierci odczytał sekretarz prasowy senatora Frank Mankiewicz.

Zwioki Kennedy'ego przewiezione zostały z Los Angeles do Waszyngtonu.

Wiadomość o zgonie Roberta Kennedy'ego wywołała wstrząs w szerokich kręgach amerykańskiego społeczeństwa. Niezliczeni Amerykanie przynajmniej, że jest to nowy przerażający dowód zgnębienia oddziaływania atmosfery gwałtu, jaka panuje w USA.

Licząc się z nastrojami opinii publicznej, Johnson proklamował najbliższą niedzielę jako dzień żałoby w całym Stanach Zjednoczonych. Biały Dom ogłosił oświadczenie Johnsona, stwierdzające, że ta tragedia rzuca „głęboki cień na całą Amerykę i cały świat”.

Associated Press podkreśla, że R. Kennedy zmarł wkrótce po odniesieniu swego największego sukcesu politycznego we wstępnych wyborach na kandydata na prezydenta z ramienia partii demokratycznej.

Przesłuchiwany jest nadal zabójca Roberta Kennedy'ego. Jego pełne nazwisko według ostatnich doniesień, brzmi: Sirhan Bizarra Sirhan.

Robert Kennedy miał 42 lata. Po operacji Kennedy nie odzyskał już przytomności.

Korespondent PAP red. St. Głabiński pisze.

Dzień 5 bm. w Nowym Jorku minął całkowicie pod znakiem wieści o zamachu na Roberta Kennedy'ego. Radiostacje i telewizja bez przerwy w kilkunastominutowych odstępach podawały komunikaty o stanie zdrowia rannego. Gazety wydały specjalne numery poświęcone opisowi wydarzeń jakie zaszły w Los Angeles oraz pierwszym komentarzom na ten temat.

Aresztowania działaczy KP Indonezji

Korespondent AP w Dżakarcie pisze, że w środkowej części Jawy aresztowano ostatnio około 300 działaczy Komunistycznej Partii Indonezji.

Indonezyjska agencja prasowa Antara doniosła, że wielu aresztowań dokonano w Semarang — mieście położonym w północnej części Jawy. Aresztowano tam 90 działaczy partii komunistycznej, w tym 11 wyższych funkcjonariuszy. (PAP)

Nie ulega wątpliwości, że opinia nowojorska w jeszcze szerszym zakresie niż prasa zamach obecną łączy z wydarzeniami sprzed 5 lat, z zabójstwem prezydenta USA Johna Kennedy'ego. Motyw ten powtarza się w każdej rozmowie na ten temat. Nie ulega też

Dokończenie na str. 2

Depesza kondolencyjna J. Winiewicza

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Józef Winiewicz przesłał 6 bm. depeszę kondolencyjną na ręce pani Ethel Kennedy, wdowy po tragicznie zmarłym senatorze Robertcie F. Kennedy, kandydacie na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Pierwszy „dzień radziecki” w Warszawie

Zainteresowanie społeczeństwa Warszawy życiem ludzi radzieckich, ciekawość wydarzeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych, zachodzących w zaprzyjaźnionym kraju — znajdują odbicie w częstych kontaktach i wielostronnej współpracy obydwu stolic: Moskwy i Warszawy. Od kilku lat organizacje partyjne — warszawska i moskiewska — wymieniają doświadczenia codziennej pracy, dzielą się też spostrzeżeniami dotyczącymi rozstrzygnięcia spraw ważnych dla przyszłości miasta i jego obywateli. Zacieśnieniu przyjaznych stosunków sprzyja wymiana delegacji partyjnych i miejskich obydwu stolic.

„Dzień radziecki” w Warszawie — obchodzony w czwartek po raz pierwszy. Jest to nowa, pożyteczna inicjatywa egzekutywy KW PZPR, zmierzająca do wzbogacenia wiedzy warszawiaków o narodach radzieckich. Tego dnia ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow był gościem warszawskiej organizacji partyjnej. Przed południem podejmowała go u siebie 8 - tysięczna załoga huty „Warszawa”. (PAP)

Sukces Opery Poznańskiej we Włoszech

W środę wieczorem w teatrze „Margherita” w Genui odbyła się premiera „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki w wykonaniu zespołu i solistów Opery Poznańskiej pod dyrekcją Roberta Sata-nowskiego. Przedstawienie reżyserował Sławomir Żerdzicki, a scenografię projektował Jan Kosiński. Było to pierwsze na ziemi włoskiej przedstawienie tej opery. Na premierę przybyło wielu przedstawicieli genueńskiego świata artystycznego. Obecny był konsul PRL w Mediolanie Mieczysław Kłos. „Straszny dwór” zdobył publiczność premierowego przedstawienia dzięki znakomitej grze poznańskiego teatru operowego. Orkiestra, chór i balet były wielokrotnie nagradzane długotrwałymi oklaskami. Duże wrażenie wywarły polskie stylizowane stroje ludowe zaprojektowane przez Barbarę Jan-kowską oraz ognisty mazur odtąńczony przez balet (w układzie Konrada Drzewieckiego). W premierowym przedstawieniu udział wzięli, między innymi: Ewa Bernat, Jan Czekay, Adolf Cwieczkowski, Albin Fechner, Antonina Kawecka, Andrzej Kizewetter, Henryk Łukaszek, Krystyna Pakulska, Jerzy Walczak. PAP

Już w niedzielę na łamach

„GŁOSU”
VIII KONKURS

«Poznaj NRD»

50 cennych nagród

w tym:

- ▲ motocykl „MZ”,
- ▲ lodówka,
- ▲ aparaty fotograficzne,
- ▲ kajak składany

organizatorzy konkursu:

Kolektywna Ekspozycja
NIEMIECKIEJ
REPUBLIKI
DEMOKRATYCZNEJ

na XXXVII MTP

oraz

Redakcja

„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”

zapraszają do udziału w tradycyjnym konkursie!

XI Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych

7 bm. rozpoczynają się w Katowicach obrady XI Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. Spodziewany jest udział w zjeździe ponad 200 literatów i zaproszonych gości, m.in. przedstawicieli poszczególnych wydawnictw i „Domu Książki”. Licznie reprezentowana nie będą na zjeździe środowiska literackie z Warszawy, Krakowa i Łodzi.

Potwierdzili swój udział w obradach m.in. Jerzy Putrament, Wojciech Zukrowski, Władysław Machajek, Stanisław R. Dobrowolski, Eugeniusz Pauksza, Stanisław Grochowiak, Jan Dobraczyński, Zygmunt Greń, Andrzej Wydrzyński, Stefan Otwinowski, Barbara Nawrocka i Ryszard Hajduk. Gośćmi zjazdu będą delegacje pisarzy ZSRR, CSRS i NRD. W skład delegacji CSRS wchodzi m.in. Henryk Jasicki, pisarz polski z czeskiego Cieszyna.

Otwarcie zjazdu nastąpi w sali Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. Program pierwszego dnia przewiduje wygłoszenie trzech referatów Jana Pierzchały pt. „Śląsk jako temat robotniczy i temat pracy”, Andrzeja Wasilewskiego — „Z zagadnień ideowych współczesnej literatury polskiej” i Wilhelma Szewczyka — „Niemiecka Republika Federalna wobec literatury polskiej”.

Po południu odbędą się liczne spotkania autorskie, m.in. w kopalni „Klimontów”, „Milo wice”, „Prezydent”, „Staszic”, hucie „Kościszko”, „Bobrek” i „Batory”. (PAP)

Strajk we Francji dobiega końca

Dokończenie ze str. 1.

czarna flaga i powołanie się na „rewolucję”, ukryte za tymi pozorami treści są niesłychanie gmatwane, nawet nieprawdopodobne. Nie odnosi się to oczywiście do wszystkich grup studenckich, np. grup Związku Młodzieży Komunistycznej.

Symbolom ideologicznej wieży Babel, a zarazem bastionem studenckiego ruchu oporu pozostaje Sorbona, okupowana od pierwszych dni maja. Stała się ona „wolną gminą” społeczności akademickiej, w której reprezentowana jest młodzież studencka nie tylko Francji, ale i innych krajów Europy zachodniej. Do wysokości dwóch, a nawet trzech metrów, mury Sorbony pokrywają napisy wykonane smółką, afisze, ordęzia, apele, gazetki ściennie, programy, podobnie jak wewnątrz dziedzińca Sorbony, na jej korytarzach i w amfiteatrach. Organizacja życia Sorbony i jej mieszkańców zajmuje się obecnie 14-osobowy komitet okupacyjny. Zarządza on służbą porządkową.

Spółczesność Sorbony cechuje duża nieufność wobec propozycji wprowadzenia jakiegokolwiek przemusów wynikających z życia we

50-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Katolicki Uniwersytet Lubelski obchodzi w tym roku 50-lecie swego założenia i działalności. Jubileuszowe sesje naukowe, imprezy artystyczne i sportowe trwać będą przez cały rok akademicki 1968/69. Uroczystości centralne odbędą się w dniach 19—20 października br. (PAP)

Pociąg „Karpaty” uległ wypadkowi Oliar w ludziach nie było

W czwartek w godzinach południowych między stacją Rudnik n/Sanem, a Łętownią (woj. rzeszowskie) wykończył się 4 końcowe wagony pociągu „Karpaty”, jadącego z Warszawy przez Przemyśl do Bukaresztu. Na szczęście, ofiar w ludziach nie było. 5 osób spośród pasażerów odniosło jedynie lekkie obrażenia. Po udzieleniu pomocy lekarskiej 2 osoby udały się w dalszą drogę, a 3 pozostały w szpitalu w Nisku. Przyczyną wypadku bada specjalna komisja.

PAP

Senator Kennedy nie żyje

Dokończenie ze str. 1

wątpliwości, że budzą się z powrotem wszelkie wątpliwości, jakie opinia społeczna Ameryki żywi na temat zakulisowych wydarzeń związanych z poprzednim nie wyjaśnionym do tej pory morderstwem.

Kim jest właściwie człowiek, który strzelał do Roberta? Kto za nim naprawdę stoi? Jak potoczy się obecne śledztwo i czy nie powtórzy się ponury dramat śledztwa sprzed 5 lat? Oto niektóre z pytań, jakie padają w każdej niemal rozmowie na temat wydarzeń z Los Angeles. Nikt wprawdzie nie znajduje odpowiedzi i odnosi się zresztą wrażenie, że przeciętny amerykański rozmówca nie chce nawet tych odpowiedzi znaleźć, a w każdym razie woli ich głośno nie wypowiadać. Faktem jest jednak, że opinia społeczna wprawdzie zdeorientowana, pełna jest równo cześnie wątpliwości i z góry nastawiona sceptycznie do dalszego rozwoju wydarzeń.

Część prasy nowojorskiej uderzyła na alarm w sprawie beznadziejności władz w dziedzinie zapewnienia społecznego bezpieczeństwa. W komentarzach stwierdza się, że Ameryka jest jedynym krajem na świecie, gdzie praktycznie każdy może posiadać broń palną i może ją nawet zakupować za pośrednictwem przesyłek pocztowych. Wszelkie próby ograniczenia w tym zakresie spotykają się z oporem konserwatywnych polityków.

Największe rozżalenie i rozpacz wywołała wiadomość o zamachu w najbardziej zburzonych dzielnicach Nowego Jorku, w szczególności w dzielnicach

murzyńskich. W wielu oknach i na wielu wystawach pojawiły się portrety Roberta. Odbłyło się szereg spontanicznych wieców, których uczestnicy wyrażali swój protest i żal.

Jak podaje korespondent PAP w Waszyngtonie red. Janusz Golebiowski, potwierdzono oficjalnie, że sprawcą zabójstwa jest Sirhan Sirhan, mieszkający od 11 lat w USA, urodzony w Jordani. Przedstawiciel ambasady jordaniskiej w Waszyngtonie stwierdził, że rząd Jordanii nie miał nic wspólnego z zamachem oraz że nie można wiązać czynu jednostki z narodem i rządem Jordanii. Zwraca uwagę okoliczność, pisze korespondent PAP — że nie którzy komentatorzy dążą do odwrócenia uwagi od wewnętrznych stosunków USA sprzyjających atmosferze gwałtu i uwypuklają motywy zewnętrzne.

Przybywając do siedziby ONZ, U Thant wyraził żal z powodu zgonu senatora R. Kennedy'ego. U Thant oświadczył również, że osobiście weźmie udział w tej części ceremonii żałobnej, która odbędzie się w Nowym Jorku. Nie może jednak udać się do Waszyngtonu.

Przebieg wydarzeń i kierunek propagandy w odniesieniu do osoby Sirhana w pełni potwierdzają obawy i przewidywania z dnia wczorajszego. Teza, jaką głoszą amerykańskie rozgłoszenie telewizyjne i radiowe, brzmi bowiem następująco: Sirhan zamordował, gdyż był jordaniskim nacjonalistą i antysemitą. Natomiast starannie tuszuje się wymowę tragicznej sekwencji morderstwa politycznych: J. F. Kennedy, M. L. King, R. F. Kennedy. Niepotwierdzona żadnymi dowodami teoria o nacjonalistycznych motywach morderstwa wywołuje uzasadnione wątpliwości, a nawet oburzenie części kół dyplomatycznych przy ONZ. W szczególności zrozumiałe oburzenie wywołują delegacje arabskie i afrykańskie.

Pierre Salinger, były rzecznik prasowy za czasów prezydentury Johna Kennedy'ego, i przyjaciel domu Kennedy'ch podał w czwartek do wiadomości w Los Angeles program uroczystości pogrzebowych w związku ze śmiercią Roberta Kennedy'ego.

W czwartek wieczorem czasu warszawskiego, po dokonaniu autopsji, ciało tragicznie zmarłego senatora miało zostać przewiezione samolotem do Nowego Jorku, gdzie przez cały piątek, od godz. 8 rano do 10 wieczór wystawione będzie w katedrze św. Patryka. Msza żałobna odbędzie się w sobotę o godz. 10 czasu nowojorskiego, a następnie o godz. 12 trumna ze zwłokami przewiezione zostanie do Waszyngtonu. Tam też sformowany zostanie kondukt żałobny, który przejdzie obok budynku senackiego, gdzie urzędował Kennedy i ministerstwa sprawiedliwości, na czele którego stał parę lat temu. Robert Kennedy spocznie na cmentarzu w Arlington, najprawdopodobniej w pobliżu swego brata. (PAP)

W procesie Kargula

Zamknięcie przewodu sądowego

Dwunasty dzień procesu przeciwko aferzyście Marianowi Kargulowi i Hannie Szczerbińskiej był zarazem ostatnim dniem postępowania dowodowego w tej sprawie.

W trakcie postępowania sąd powiatowy dla m. st. Warszawy przesłuchał 43 świadków oraz wysłuchał opinii dwóch lekarzy psychiatrów i jednego ekonomisty powołanych jako biegłych. Dziesiątki razy — nie licząc zeznań — głos zabierał oskarżony Kargul składając mnóstwo najróżniejszych oświadczeń, wyjaśnień i sprostowań, przysparzając tym nieraz sporo kłopotów swoim obrońcom.

W czwartek zespół sędziowski wysłuchiwał również parokrotnych wystąpień Kargula — raz nawet przy drzwiach zamkniętych. Dotyczyły one nie tylko zgłaszanych wcześniej wniosków i spraw proceduralnych. Były przede wszystkim kolejną próbą gmatwania spraw wyjaśnionych, obalania zarzutów dowiedzionych, „rozcieńczania” winy i przerzucania jej na innych, których wcześniej oskarżony — jak mówi — oszczędzał. W czwartkowych oświadczeniach Kargul przestał już całkowicie być serdecznym i układnym nawet wobec osób niedługo mu najbliższych, przyjaciół i przyjaciół, wyciągał na jaw różne ich wzajemne powiązania, nie wyciągał i hotelowo-alkowianych.

Blaiberg czuje się dobrze

Stan zdrowia dr. Philippa Blaiberga, który we wtorek poddał się kolejnym badaniom kontrolnym, lekarze szpitala Groote Schuur, uważają za „rzeczywiście bardzo dobry”. (PAP)

Wiece studenckie w Jugosławii

Na śródkowych wiecach na różnych wydziałach uniwersytetu belgradzkiego zaaprobowano program działania, przygotowany przez komitet uniwersytecki ZKJ i przedstawicieli organizacji studenckich.

Program domaga się m. in. podjęcia środków do usunięcia nierówności społecznych, określenia minimum i maksimum zarobków czy płac, opracowania długofalowej koncepcji rozwoju gospodarki i zabezpieczenia prawa do pracy.

Program podkreśla, że trzeba przeciwdziałać próbom przetrwania własności społecznej w rodzaj własności towarzystw akcjonariuszy.

Z związku z ukazaniem się na mieście ulotek, wręcz atakujących ustrój socjalistyczny belgradzkie organy służby bezpieczeństwa podjęły dochodzenie, zmierzające do wyświeślenia, gdzie są te ulotki powielane i kto jest ich autorem. Milicja dokonała m. in. rewizji w gmachu Akademii Sztuk Pięknych. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Chłodno, ale bez większych strat

Fala majowych chłódów minęła szczęśliwie, nie przynosząc w roślinności połowej większych strat. Przyhamowana tylko została wegetacja zbóż i okopowych, które wskutek sprzyjających warunków wczesno-wiosennych rozwijały się bardzo bujnie. Zaniepokojeni w maju rolnicy odetchnęli z ulgą. Natomiast warzywnicy i sadownicy nie mają powodów do zadowolenia.

W rocznicę agresji Izraela

Sirajki i demonstracje na okupowanych terytoriach

Jak już informowaliśmy, w środę minęła pierwsza rocznica zbrodniczej napaści Izraela na kraje arabskie. W tym dniu cały świat arabski potępił syjonistycznego agresora. Odbiły się demonstracje, pochody, wiece, strajki, których uczestnicy surowo napiętnowali bandycką napadę Izraela.

Łudność okupowanych przez Izrael terytoriów arabskich dała wyraz potępieniu agresji izraelskiej masowym udziałem w strajkach i demonstracjach. W Jeruzolimie, Nablus, Hebron, Tulkarin (terytorium Jordani), jak również w Gazie (okupowana część ZRA) szkoły i sklepy były w środę zamknięte na znak protestu przeciwko zbrodniom agresora.

W Jeruzolimie odbyła się demonstracja ludności arabskiej, która zgromadziła się, aby złożyć wieńce przed pomnikiem nieznanego żołnierza. Pomnik ten wzniesiono w nocy z wtorku na środek, bez wiedzy izraelskich władz okupacyjnych, dla uczczenia pamięci ofiar agresji.

Wzrost cen w W. Brytanii

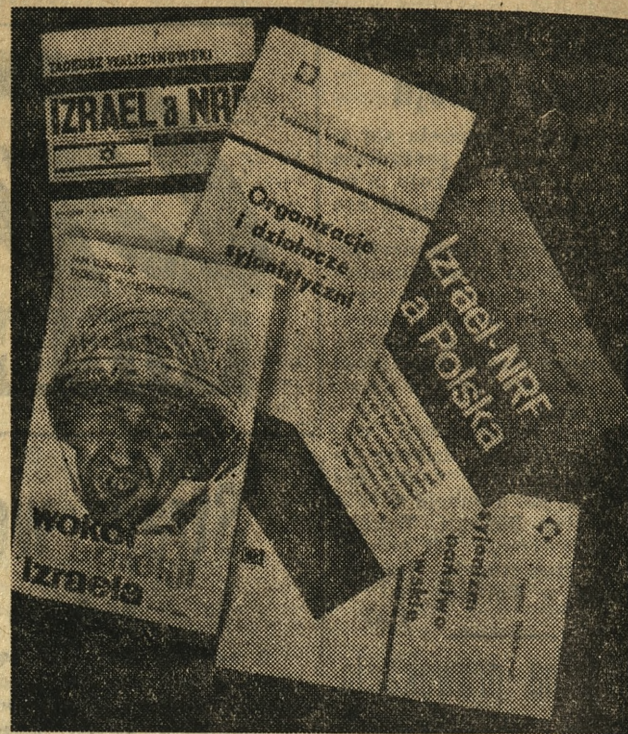
„Zamrażanie” płac w warunkach wzrostu cen prowadzi do znacznego obniżenia stopy życiowej rodzin brytyjskich.

W ostatnim czasie wzrosły tak też ceny na takie towary, jak aparaty radiowe, telewizory i meble.

Opublikowane w tych dniach sprawozdanie ministerstwa handlu za kwiecień wskazuje na zmniejszenie się obrotów handlu detalicznego średnio o 3 proc. W porównaniu z danymi sprzed 5 miesięcy sprzedaż towarów trwałego użytku zmniejszyła się o 20 proc. w porównaniu z I kwartałem br.

Brytyjski dziennik „Financial Times” zaznacza, że zgodnie z doniesieniami kupców różnych branż, w maju utrzymała się tendencja do obniżenia się popytu, obserwowanego w kwietniu (PAP)

„Izrael — NRF, a Polska”



Nakładem Wydawnictwa Interpress ukazała się kolejna praca dr. Tadeusza Walichnowskiego pt. „Izrael — NRF, a Polska”. Książka wydana jest również w językach: angielskim, francuskim, włoskim, niemieckim i hiszpańskim. Warto podkreślić, że inne polskie publikacje poświęcone aktualnym problemom bliskowschodnim, powiązaniom Izraela z NRF oraz światowemu syjonizmowi wzbudziły duże zainteresowanie nie tylko w kraju, ale również za granicą.

Fot CAF — Interpress

Wręczenie nagród PISM

6 bm. w siedzibie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie odbyło się wręczenie nagród za najlepsze prace naukowe przyznawane co roku przez PISM.

W uroczystości wzięł udział wiceminister spraw zagranicznych — Adam Kruczkowski.

Wręczając nagrody przewodniczący Rady Naukowej Instytutu — prof. Zbigniew Reschke złożył serdeczne gratulacje laureatom, podkreślając znaczenie, jakie prace ich mają dla dorobku naukowego Polski Ludowej.

Jak już informowaliśmy w zakresie prac naukowych poświęconych problemom politycznym, prawnym, ekonomicznym i historycznym współczesnych stosunków międzynarodowych I nagrodę przyznano Tadeuszowi Walichnowskiemu za pracę pt. „NRF — Izrael”.

PAP

Zmarł syn Winstona Churchilla

Randolph Churchill, syn Winstona Churchilla, zmarł w czwartek w Ipswich w W. Brytanii w wieku 57 lat po krótkiej chorobie. Zmarły był z zawodu dziennikarzem, a także autorem kilku prac o tematyce politycznej. Ostatnio opublikował pierwsze trzy tomy szczegółowej biografii swego ojca.

PAP

Dr Posselt pragnie strzelać do Polaków!

Oburzające kalumnie syjonistycznego pisma

Gdybym stanął przed wyborem, czy mam zastrzelić Niemca czy Polaka, zastrzelę Polaka, ponieważ pomyślałbym sobie, że Niemiec mimo Hitlera może jednak jednemu Żydowi pomóc, Polak zaś — na pewno żadnemu Żydowi pomocy nie udzieli! Zdanie to, pochodzące rzekomo od Żyda urodzonego w Polsce, opublikował czerwcowy numer syjonistycznego pisma ukazywanego się w Wiedniu „Neue Welt”. Zawiera je artykuł niejątkowy „Żydzi, Niemcy, Polacy”. Róży się w nim od niesłychanych oszczerstw całego narodu polskiego. Posselt uważa, że eksterminacja przez hitlerowskich miliony Żydów polskich była możliwa „tylko z pomocą milionów Polaków, którzy poparli mordowanie Żydów”. W swojej zaciekłości antypolskiej autor artykułu dochodzi nawet do tego, że stwierdza, iż we wszystkich krajach Europy, nawet faszystowskich i związanych z Hitlerem sojuszem, a również w samych Niemczech, znaczna część ludności, kierownictwo osobowości hierarchii kościelnej podnosiły głosy protestu przeciwko prześladowaniu Żydów. Ale w Polsce czy zdobył się ktoś na interwencję w sprawie żydowskich współobywateli — pyta ob-

ludnie Posselt i pozostawia to pytanie bez odpowiedzi. „Artykuł „Neue Welt” jako „cen tra nienawiści do Żydów” określa Polska, Ukrainę, Łotwę, Litwę i Chorację i twierdzi, że na tych terenach społeczność żydowska poniosła największe ofiary ślegające do 57 proc. do 88 proc. jej stanu. Polacy, Ukraińcy, Łotysze i Litwini — pisze oszczerco Posselt, byli zawsze gotowi do pomocy Niemcom w mordowaniu Żydów. Następnie przyznaje, że nie oznacza to, iż nie było pojedynczych Polaków, którzy występowały w obronę Żydów. Ale byli oni tak nieliczni, że „w każdym narodzie europejskim, nawet na terenach wielkiej Rzeszy znalazłoby się więcej ludzi gotowych do pomocy Żydom niż w Polsce”.

Oburzający artykuł syjonistycznego pisma kończy wielomową konkluzją, że nawet najgłupszy nie uwierzy więcej bajce, kom, iż Niemcy zamierzali zniszczyć Polskę. Oszczerzy artykuł „Neue Welt” dowodzi jeszcze raz, iż międzynarodowy syjonizm w swojej kampanii opiewania naszego narodu nie przebrała w środkach i uciekała się nawet do najpodlejszych fałszerstw i kłamstw. (Interpress)

Szkolenie spadochronowe młodych żołnierzy rozpoczyna się od zajęć teoretycznych, przy czym szanse na przyszłe skoki „mają jedynie ci, którzy egzamin z teorii zaliczą co najmniej na czwórkę”. Potem przychodzi kolej na wyrobienie niezbędnej sprawności fizycznej oraz praktyczne oprowadzanie techniki skoku, lądowania itp. Do ćwiczeń wyrabiających kondycję i sprawność należy pokonywanie specjalnego toru przeszkód.

CAF — WAF — fot. Łuszczewski

WOJSKO A SPOŁECZEŃSTWO

Szkoła obywatelskiego wychowania

Rozmowa z gen. brygady Zbigniewem Szydłowskim — zastępcą szefa Głównego Zarządu Politycznego WP

Z kilkoma pytaniami dotyczącymi roli wychowawczej Wojska Polskiego zwróciliśmy się do zastępcy szefa GZP WP, gen. brygady Zbigniewa Szydłowskiego.

— Jak pan generalnie ocenia obywatelskie przygotowanie młodzieży rozpoczynającej służbę wojskową — i czy ewentualnie ma pan w związku z tym jakieś uwagi pod adresem cywilnych organizacji młodzieżowych?

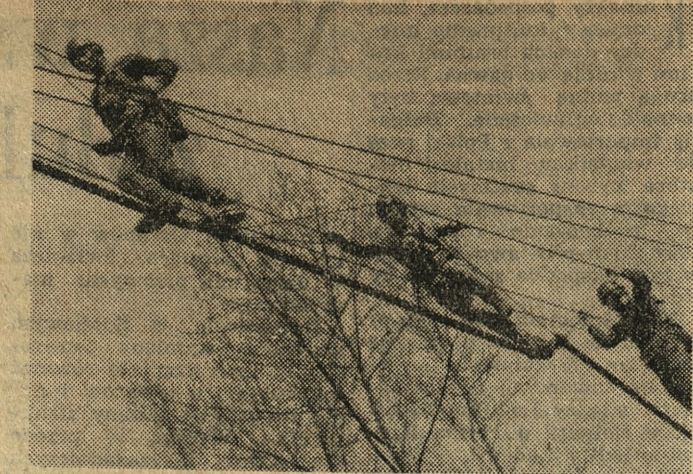
— Stopień przygotowania obywatelskiego młodzieży wstępującej do wojska jest na ogół dobry, aczkolwiek zróżnicowany. Ponad 30 proc. młodych ludzi to członkowie organizacji młodzieżowych, które wywierają niewątpliwie bardzo korzystny wpływ na sposób myślenia i społeczne wyrobienie swych członków. Pod tym względem widzimy wyraźną różnicę między członkami ZMS, ZMW, instruktorami ZHP, a młodzieżą nie należącą do żadnej organizacji.

Obserwujemy jednak pewne, w naszym przekonaniu nie korzystne zjawisko, w którego systematycznym usuwaniu konieczna jest pomoc przede wszystkim organizacji młodzieżowych. Zjawiskiem tym jest fałszywy mit o wojsku, polegający na nieznajomości stosunków panujących w naszej armii i warunków, w jakich żyją żołnierze, mit wywodzący się z dawnych czasów. Powoduje on, że powołanie do służby wojskowej jest niekiedy dla młodego człowieka przykrym przeżyciem, ponieważ najbliższą przyszłość wyobraża on sobie w zupełnie fałszywy sposób. Usiłujemy temu przeciwdziałać organizując spotkania przedpoborowych z oficerami i żołnierzami, akcje w rodzaju „otwarte bramy koszar” itp. Potrzebna jest jednak w tej dziedzinie większa i powszechniejsza pomoc organizacji młodzieżowych, które powinny z jednej strony w szerszym zakresie popularyzować wiedzę o ludowym Wojsku Polskim, a z drugiej umysłować młodzieży, jaki jest istotny sens tego obowiązku patriotyczno-obronnego, czekającego każdego młodego człowieka. Zbyt rzadko jeszcze organizacje młodzieżowe i zakłady pracy nadają miły, uroczysty charakter połączonym z poborowymi — warto jednak, aby ta forma, stanowiąca antidotum na tradycyjne „pożegnanie zakrapiane alkoholem” przed udaniem się do jednostki, stała się bardziej powszechna.

Dażymy również do tego, by coraz bardziej zwiększała się pomoc organizacji młodzieżowych w kierowaniu poborowych do służby, których charakter zgodny jest z ich zainteresowaniami, w typowaniu młodzieży do szkół podoficerskich i oficerskich, w popularyzowaniu ochotniczej długoterminowej służby wojskowej, do której przyjmujemy chętnie i 17-letnich kandydatów umożliwiając im w ciągu 5 lat pobytu w wojsku skończenie odpowiedniej szkoły i zdobycie zawodu. Słowem — potrzebna jest popularyzacja rzetelnej wiedzy o wojsku i dobrze by było, gdyby w jej wyniku młodzi ludzie nie tylko byli powoływani do służby czynnej, ale sami ochotniczo się do niej zgłaszali.

— A jakie formy wychowania obywatelskiego i przygotowania do pracy zawodowej stosuje się w Wojsku Polskim?

— Do służby wojskowej wstępują osiemnastoletni ludzie, których życiorys jest jeszcze — no, cóż... bardzo ubogi. Często dopiero w wojsku



Jednocześnie rozwija się działalność kulturalno-oświatowa, której celem jest zbliżenie żołnierzy do kultury i rozbudzenie odpowiednich zainteresowań. Do naszych bibliotek przybywa rocznie kilkaset tysięcy książek ze wszelkich dziedzin — i trzeba stwierdzić, że poziom czytelnictwa w wojsku jest wyższy niż ogólny poziom krajowy. Każdy żołnierz może raz w tygodniu obejrzeć bezpłatnie film, a oprócz sieci kin wojskowych działa w jednostkach 726 kół zainteresowań i Filmowych Klubów Dyskusyjnych. Dodajmy do tego liczne wycieczki do teatrów, muzeów, działalność licznych świetlic, klubów — wiele amatorskich zespołów artystycznych — w ciągu ub. roku dało ponad 8 tysięcy występów, z tego połowę dla mieszkańców wsi i osiedli oddległych od większych ośrodków kulturalnych. Staramy się więc, by wychowawcza działalność wojska była wszechstronna i jak najbardziej pożyteczna.

— Można więc powiedzieć, że wracając do życia cywilnego młodzi ludzie wynoszą z wojska szereg wartości o charakterze społecznym, wartości ideowych i praktycznych?

— Kilka lat temu, zastanawiając się nad tym właśnie, przeprowadziliśmy ankietę wśród byłych żołnierzy, zadając w niej podobne pytanie. Z kilkuset odpowiedzi, które do nas napłynęły, wynikało niezbicie, że służba wojskowa okazywała się bardzo dobrą szkołą życia, że tu nauczyli się kolektywnej współpracy, dojrzałości fizycznie i umysłowo. Przykładem tego może być wstępowanie bardzo wielu żołnierzy do partii; wielu młodych ludzi po ukończeniu służby wojskowej staje się działaczami społecznymi. Różne badania, dotyczące poziomu wiedzy społecznej w wstępujących do wojska i opuszczających jego szeregi wykazały, jak wielkie różnice są między tymi dwiema grupami.

Rozmawiał:

ANDRZEJ KOSKOWSKI

Następca „Batorego”

Jak już informowaliśmy, Centrala Morska Importowo-Eksportowa „Centromor” w porozumieniu z armatorem — Polskimi Liniami Oceanicznymi — zakupiła w Holandii statek pasażerski „Massdam”. Statek ten już w przyszłym roku ma wejść do normalnej służby na trasie Gdynia — Ameryka Północna.

Sprawa zakupu następcy „Batorego”, który już po 1971 roku najprawdopodobniej nie będzie mógł pływać na regularnej linii, rozpatrywana była od dłuższego czasu. Względnie ekonomiczne przemawiały raczej za zakupieniem używanego już statku, niż za budową nowego, co by kosztowało około 30 milionów dolarów. Suma jaką zapłacił w Holandii za statek „Massdam” nie została opublikowana, gdyż armator holenderski Holland-America Line zastrzegł sobie to w umowie kupna.

„Massdam” zbudowano w 1952 roku w holenderskiej stoczni Wilton Fijenoord N. V. w Schiedam. Jest on trochę większy od „Batorego”. Ma 15 023 BRT i 8976 NRT, długości 153,4 m, szerokości 21,1 m. Statek wyposażony jest w turbinę pozwalającą na rozwijanie szybkości w granicach 16,5 węzła. Po modernizacji, jaką statek przejdzie w stoczniach polskich, ma on rozwijać szybkość o kilka węzłów większą. „Massdam” posiada obecnie 861 miejsc pasażerskich (klasa I i turystyczna) w kabinach 1-, 2-, 3-, i 4-osobowych. PŁO zamierza zmniejszyć liczbę miejsc pasażerskich do 750 i poprawić w ten sposób komfort podróży. Istnieje koncepcja, aby zbudować kryty basen kąpielowy, gdyż nowy „pasażer” posiada tylko odkryty basen kąpielowy na pokładzie słonecznym.

W listopadzie „Massdam” przybędzie do Polski i podda się zostanie przeróbkom. Przy ich realizacji stocznia (wykonawca robót modernizacyjnych nie został jeszcze wyznaczony), opierać się będzie na założeniach przygotowanych przed laty dla planowanego kontraktu zamówienia nowego statku w stoczniach zagranicznych. M. in. wszystkie 3- i 4-osobowe kabiny zostaną zlikwidowane. W związku z tym będzie można poprawić standard pomieszczeń załogowych. Gruntownej przebudowie poddane zostaną również pomieszczenia kuchenne. „Batory” służył się zawsze różnicowaną i smaczną kuchnią. Trzeba więc dołożyć starań, aby jego następca przejął te tradycje bardzo popularne wśród wszystkich pasażerów korzystających z usług „Batorego” i innych polskich statków. Roboty potrwać o około 8 miesięcy. Nazwa statku nie została jeszcze ustalona. Armator — Polskie Linie Oceaniczne przygotowuje odpowiednie propozycje i przedstawi je do zatwierdzenia Ministrowi Żeglugł. (st)

Pietruszka i coś więcej

Nie trzeba wyjeżdżać za miasto, by przyjrzeć się tym pieczołowicie pielęgnowanym działkom, gdzie każdy skrawek ziemi pracowicie wykorzystany został na grządki, kwietniki i miniaturowe sady. Niedzielny spacerowicz chętnie zagłąda w pogodny dzień przez płot, by podpatrzeć ludzi, przemieniających się po pracy z urzędników i robotników w braci ogrodników, grzebiących z upodobaniem w ziemi. Coraz częściej zresztą widz nie musi podglądać, bo zapraszają go działkowcy do środka, stosując zasadę, że pracownice ogrody działkowe są parkiem dla wszystkich. Laik poddaje się więc w rodzinnym gronie urokom kalkuacji, ile też właściciele działek „wyciągną” w budżecie do mówom na uprawie pietruszki.

A przecież zyski te, ani własne nowaliki, nie są najważniejsze.

Według obliczeń samych działkowców, średni roczny zbiór owoców i warzyw z przeciętnej działki wynosi do 500 kg. Dla samych tych wartości nie miałyby sensu wkładać tyle zapobiegliwości i pracy. Czy trzeba jednak doszukiwać się większego sensu w ludzkich upodobaniach i słabostkach?

Własny 300—500 metrowy ogródek jest oczywiście „konikiem”, tym przyjemiejszym, że dodającym zdrowia, gwarantującym potrzebny czynny wypoczynek. Dlatego właśnie w wojewódzkim programie związków zawodowych, dotyczącym poprawy warunków socjalno-bytowych w zakładach pracy, szczególnie wiele uwagi poświęcono tej formie wypoczynku. Program postawił zadania przed zakładami pracy, przed radami narodowymi i samorządami oświatowymi, aby w 1970 r. osiągnąć liczbę 324 pracowniczych ogródków działkowych o łącznej powierzchni 1900 ha dla 41 000 działkowców.

Wielu z nich potwierdzi już, że założenia te nie pozostawiały na papierze. Powstały nowe ogrody działkowe dla ogrodników Konina (10 ha), dla służby zdrowia w Gnieźnie (10 ha). W Jarocinie oddano pracownikom pod ogrody 4,4 ha, w Pleszewie — 2 ha, w Sierakowie — 3 ha. Pamiętają również o swych pracownikach zakłady w małych skupiskach miejskich jak Wronki i Grabów (pow. Ostrzeszów), gdzie przeznaczono na nowe ogrody działkowe 2 i 3 ha. Ponadto w Pile i Trzciance zwiększa się obszar dotychczasowy o nowe zagospodarowane ziemie. Ogółem w roku ubiegłym w województwie przekazano użytkownikom 7 nowych ogrodów pracowniczych o powierzchni 57 ha i 1400 działkach, a w Poznaniu na Ławicy — 50 ha dla 640 nowych użytkowników z zakładów pracy dzielnicy

Grunwald. W sumie więc w roku ubiegłym ponad 2000 rodzin uzyskało możliwość uprawiania przysłowiowej pietruszki i ... czynnego wypoczynku.

Realizacji tych przedsięwzięć poświęcono немало pracy i środków. Z funduszy rad narodowych i zakładów pracy wydatkowano w ubr. około 2,5 mln. zł, w postaci różnorodnych materiałów i pomocy w sprzęcie. Ze swej strony działkowcy pospół, w społecznym czynie i interesie, zrealizowali liczne prace przy nawodnieniu, zabezpieczaniu ogrodów i zagospodarowaniu działek, przy czym wartość tego czynu oceniano w roku ubiegłym na 7,8 mln. złotych.

Nie jest to jedyna forma działalności i samopomocy działkowców. Obecnie 77 samorządów ogrodniczych realizuje czyn zjazdowy, którego wartość wynosi 1,8 mln. zł. Członkowie POD im. XX-lecia PRL z Minikowa pod Poznaniem mają ambicję uczcić V Zjazd partii oddaniem do użytku jeszcze w tym roku społecznego domu działkowca, który ma spełniać rolę oświatowego domu kultury, dla

przyciągnięcia m. in. młodzieży. Drugi taki dom, obecnie w budowie, stanął na terenie POD im. Tysiąclecia w Gnieźnie. Ponadto trwają też prace przy wzniesieniu świetlic na

grazie im. M. Konopnickiej w Kaliszu, w kopalnianym POD w Koninie oraz w Smiglu. Tyle zrealizowano dotychczas z programu: budowę 5 domów i 8 świetlic. Jednocześnie już w roku ubiegłym przygotowano 12 ogrodów na przyszłość 1300 dzieci, które spędzały tam wiele czasu ze swych wakacji.

Konsekwencja w tworzeniu obiektów i form świadczącej ojalnych przez samych działkowców, jest pełną miarą ich społecznej potrzeby organizowania życia środowiskowego. A to coś więcej niż uprawa pietruszki na własny użytek. Tę rolę samorządów ogrodniczych pracowniczych podkreślano właśnie w programie związków zawodowych.

Potwierdziły tę ocenę dotychczasowe rezultaty pracy społecznej działkowców. Istniejąca np. od ubr. świetlica POD na osiedlu Świerczewskiego w Poznaniu stała się także klubem młodzieżowym. Działalność kobiet, szczególnie aktywnych w POD im. T. Kościuszki w Jarocinie, przerodziła się w swoisty ośrodek poradnictwa w rodzaju „Praktycznej Pani” itd., itp. Pracownice ogrody działkowe to już więc nie jeden kierunek świadczeń: zakład — założenie, to także niebanalna forma wyzwalania pożytecznych społecznych inicjatyw wokół całkiem prywatnych, niby ogrodniczych tylko — zamiarów.

Z. S.

Faszyzm made in USA

Prześladowani Żydzi amerykańscy o sobie

Oto tylko parę przykładów „The Baltimore” z 10 marca 1968 roku.

Podłożyć im bombę

— Nie śmiem podać wam swego nazwiska, ani nazwy sklepu — mówi właściciel niewielkiego sklepu w centrum Baltimore. — Gdybym to uczynił, oni na pewno by przyszli z bombą... Na przestrzeni półtora roku 35 razy potłukli mi szyby okien i drzwi. Po trzecim napadzie już żadna firma nie chce mnie ubezpieczać... Pewnego razu weszło do sklepu dwóch drabów. Jeden z nich ścisnął mnie ramieniem za szyję i przystawił pistolet do ucha. „Nie ruszaj się” — powiedział. Zabrali 265 dolarów z kasy, a potem kazali położyć się na podłogę twarzą w dół i wyciągnęli portfel...

Stają się coraz bardziej zaciekle i coraz zuchwalsi. Na ulicy przed sklepem wyrostki opluwają moją żonę. Również

wewnątrz sklepu nie nazywają nas inaczej, tylko „Ty brudny Żydzie”. Nawet małe dzieciaki wpadają do sklepu z krzykiem! „Żyd, Żyd, Żyd...”

Syn mój wynosił puste butelki na tylną alejkę. Trzech chłopców podskoczyło do niego i zażądało pieniędzy. Nie miał, więc dostał pustą butelkę w twarz. Cztery szwy chirurgiczne!

— Nie ma dnia — dodaje żona sklepikarza — żeby nas tu nie dręczone. Próbowaliśmy zaskarbić sympatię; oddawałam ubrania, z których wyrosły moje dzieci. Ale oni je wyrzucali...

Pewnego dnia przyszło dwóch, po 19—20 lat. Jeden miał związany w pętlę sznur. Nic nie mówiąc powiesił pętlę na stojaku i tylko spojrzał na mnie wzrokiem oprawcy, po czym obaj wyszli.

Zrobiło mi się słabo i zaczęłam się trząść, jak nigdy od

wielu lat. W czasie wojny byłam w obozach hitlerowskich w Europie, ukrywałam się. I dobrze znam ten wzrok oprawcy... Teraz grozą podłożeniem bomby. Chodzą po sklepie i mówią na głos, żeby wszyscy słyszeli: „Nie podoba mi się ta dziura, czas już podłożyć bombę”. Jestem pewna, że oni to zrobią. W czasie ostatniego włamania wypłoszono ich, ale zostawili bańkę z benzyną...

Nie dają żyć

Analogiczne tortury przeżył Jack Haddad, emigrant z Kairu, do niedawna właściciel sklepu przy McGulloh Street 1630 w Baltimore. Znosił on cierpliwie obelgi i wyzwiska, aż doszło do krwawej rozprawy.

— Niespełna rok temu, w lipcu — opowiada korespondentowi gazety — szedłem do sklepu, gdy trzech młodziaków uderzeniem pięści prze-

wróciło mnie na chodnik. Kiedy jeden z nich tłukł moją głowę o płytę chodnikową, pozostali nożami pruli kieszenie, opróżniając je z zawartości. Rozpruli też koszulę i spodnie, szukając pasa z pieniędzmi. Zabrali zegarek i 100 dolarów. „Ratunku, ratunku” — wolałam, ale sąsiedzi przechodzili patrząc obojętnie na to co się dzieje...

Na tydzień przed Bożym Narodzeniem Jack Haddad we własnym sklepie został postrzelony w pierś. Kula strzaśkała kość obojczyka i uszkodziła nerw ruchowy. Teraz nie włada prawą ręką.

— Nigdy już nie wrócimy do tego sklepu — mówi Jack Haddad. — Tam właśnie na ścianie ciągle widnieje plama mojej krwi. Lokal przecież odnajmowałam. Zapas towaru odstąpiłem pewnemu facetowi... Nielatwo mi było, jako

Dokończenie na str. 4

WŁADYSŁAW KULICKI

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 135 (7561) 7 V 1968

Egzamin kolektywnej roboty

Po dwuletnich doświadczeniach

Ważną pozycję w rolnictwie wielkopolskim zajmują spółdzielnie produkcyjne. Gospodarują bowiem na 90 tysiącach hektarów ziemi i to gospodarują na ogół dobrze. Nie oznacza to jednak, że znajdują się już na najwyższym pułapie możliwości produkcyjnych. W każdej z aktualnie istniejących 338 spółdzielni są na pewno rezerwy do wykorzystania. Zarówno w dziale roślinnym jak i hodowlanym, a zwłaszcza w tym ostatnim. Za niska jest z pewnością w tym sektorze naszego rolnictwa obsada inwentarza, za niska jest jeszcze średnia wydajność ziemi, szczególnie w porównaniu z gospodarstwami przodującymi.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wielkopolskie spółdzielnie produkcyjne przeżyły w ostatnich latach prawie 25 tysięcy hektarów ziemi nie mającej poprzednio stałych użytkowników. Ma to właściwą wymowę gospodarczą. Zadania w tym zakresie nie zostały bynajmniej zakończone, gdyż gruntów słabo wykorzystywanych mamy jeszcze w naszym województwie sporo. W wielu powiatach tylko spółdzielnie produkcyjne mają re-

alne możliwości ich przejęcia i racjonalnego zagospodarowania. Bądź przez włączenie do posiadanych arealów, bądź przez tworzenie w sąsiedztwie nowych gospodarstw i eksploatawanie ich w ramach ścisłej kooperacji z gospodarstwem wiodącym.

Spółdzielnie produkcyjne są do tych zadań predestynowane, tym bardziej, że w ostatnich dwóch latach — mimo posiadanych rezerw — nastąpił w ich gospodarce dalszy postęp. Notujemy bowiem ogólne zwiększenie produkcji towarowej, wzrost dochodów i nakładów inwestycyjnych, łączenie słabszych spółdzielni z mocniejszymi, co pozwala na prowadzenie intensywniejszej gospodarki i specjalizację w poszczególnych działach produkcyjnych. Nastąpiło również ożywienie działalności społeczno-wychowawczej i po prawa warunków socjalno-bytowych członków spółdzielni i ich rodzin. Wpłynęło na to nie wątpliwie ogólne podniesienie stopy życiowej, dzięki systematycznemu wzrostowi dochodu podzielnego. Gdy na przykład na jedną rodzinę spółdzielczą w skali wojewódzkiej przypadało średnio w 1965 roku — 32 tys. zł czystego dochodu, to w roku ubiegłym średnia ta podniosła się do 35 tysięcy złotych. Jest to oczywiście przeciętna wysokość dochodu, przypadająca na każdą z 7 616 rodzin spółdzielczych; w przodujących gospodarstwach przeciętna ta była o 30—40 procent wyższa.

Na nierównomierny rozwój spółdzielni produkcyjnych wpływa w dużej mierze niedocenianie roli samorządu spółdzielczego. Walne zgromadzenia zbyt często nie spełniają roli ciała decydującego, uchwały dawczego, nie zajmują się węższą problematyką rozwoju gospodarstwa, nie ustalają zasad oraz norm kierowania i zarządzania gospodarstwem zespolowym. Wprawdzie wszystkie nasze spółdzielnie posiadają już fachowców z prawdziwego zdarzenia jako kierowników produkcji, ale pozostawia nie ich samotnie w roli kierowniczej nie wpływa dodatkowo z psychologicznego punktu widzenia — na spójność zespołu, na samopoczucie członków sa-

morządu spółdzielczego, którzy w tej sytuacji czują się zwolnieni od odpowiedzialności za gospodarstwo.

A jest się nad czym zastanawiać w ramach działalności organów samorządowych. Ogółem nasze spółdzielnie produkcyjne przeznaczają w tym roku prawie półtora miliarda złotych na inwestycje budowlane. Chodzi więc tutaj o należyte, jak najracjonalniejsze, gospodarskie wykorzystanie tych po ważnych sum, a przede wszystkim o szybkie zrealizowanie zamierzeń inwestycyjnych. Od tego bowiem zależy dalszy rozwój gospodarstw spółdzielczych, intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej, a co za tym idzie wzrost dobrobytu członków i ich rodzin. Rola samorządu, podejmowanie zbiorowych, wiążących wszystkich członków zespołu decyzji ma w tych sprawach przeogromne znaczenie.

Bo przecież nie zadowalają spółdzielców plony czterech zbóż nie przekraczające średnio w całym sektorze spółdzielczym 22,5 kwintala z hektara. Nie może zadowolić zbiór buraków cukrowych kształtujący się w naszych spółdzielniach poniżej średniej ogólnowojeńdzkiej. Nie zadowala również obsada bydła na 100 ha, wynosząca w spółdzielniach 56 sztuk i trzody chlewnej 90 sztuk. Zastrzeżenia budzi także zaniedbanie produkcji warzywniczej i sadowniczej w gospodarstwach zespolowych, zwłaszcza w rejonach większych miast i ośrodków przemysłowych. W tej dziedzinie rola gospodarstw spółdzielczych powinna być znacznie większa niż jest obecnie. Przykład dają tu niektóre spółdzielnie jak na przykład Łusówko w powiecie poznańskim, ale takich jest dotychczas niewiele.

Nad tymi i innymi zagadnieniami zastanawiać się będą niewątpliwie delegaci rolniczych spółdzielni produkcyjnych, obradujący dzisiaj w Poznaniu na VIII zjeździe wojewódzkim. Przedyskutują i po wezmą jakieś wiążące ogół spółdzielców uchwały, które decydować będą o dalszym rozwoju gospodarstw zespolowych i o maksymalnym podniesieniu produkcji rolnej. (kj)

Kontakty gospodarcze, handlowe i kulturalne między dwoma braćmi krajami istnieją od dawna. Przed drugą wojną światową były jednak ograniczone. Bułgaria importowała z Polski przede wszystkim metale i niektóre wyroby przemysłu lekkiego, a eksportowała artykuły pochodzenia rolniczego, przy czym podstawowy udział w tym eksporcie zajmował tytoń.

29-go kwietnia 1946 roku w Warszawie zostało podpisane pierwsze porozumienie o wymianie towarowej i płatnościach między Ludową Republiką Bułgarii a Polską Rzeczpospolitą Ludową.

W dniu 29 maja 1948 roku podpisany został pierwszy Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między LRB i PRL.

Szczególnym bodźcem rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych między Bułgarią a Polską było podpisanie wieloletniej umowy handlowej na lata 1961 — 1965. W tym okresie wymiana towarowa wzrosła prawie dwukrotnie. Wzrost ten był przede wszystkim rezultatem przyspieszonego rozwoju wymiany towarowej w grupie wyrobów przemysłu maszynowego. I tak na przykład w roku 1960 Bułgaria wyeksportowała do Polski maszyny tylko za 287 tys. rubli, a w roku 1965 już za 7 milionów rubli. Eksport maszyn z PRL do LRB wzrósł z 8,6 mln rubli w roku 1960 na 28,4 mln rubli w roku 1965.

W wieloletniej umowie handlowej, obejmującej lata 1966 — 1970, która również została poprzedzona konsultacjami między organami planowania, przewiduje się zwiększenie wymiany towarowej o 41 proc. w porównaniu z okresem lat 1961 — 1965. W roku 1967 zrealizowano wymianę towarową wartości około 82 mln rubli, a w roku 1968 przewidyuje się, że osiągnie ona 105 mln rubli. Oznacza to 26-krotny wzrost w porównaniu z rokiem 1939.

Trzeba jednak zaznaczyć, że zakres wymiany towarowej między Bułgarią a Polską wciąż jeszcze w pełni nie odzwierciedla zwiększonych możliwości gospodarczych i handlowych obydwu krajów. Przyczyna tego stanu rzeczy leży w stosunkowo wolnym tempie, w jakim rozwijała się wymiana towarowa do roku 1957, co było uwarunkowane ograniczoną nomenklaturą eksportowanych towarów. Do pewnego stopnia wpłynęło na to istniejące dublowanie pro-

Nasza współpraca z Bułgarią

dukowanych wyrobów w nie których gałęziach, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu maszynowego.

Równoległe z ilościowym wzrostem wymiany towarowej, rozszerzyła się również nomenklatura towarów i nastąpiły istotne zmiany strukturalne. Wynika to przede wszystkim z zasadniczych zmian zachodzących we wzajemnym stosunku gałęzi produkcji, w strukturze produkcji i potrzebach obydwu krajów.

Te procesy przemian i rozwoju mają kilka postaci w poszczególnych grupach towarów i na poszczególnych etapach w okresie powojennym. Najistotniejsza przemiana strukturalna to szybki wzrost udziału przemysłu maszynowego i towarów przemysłowych dla potrzeb gospodarki narodowej w globalnej wymianie towarowej. Jeśli w roku 1939 w wymianie towarowej między obydwoma krajami prawie nie było maszyn i urządzeń, to w roku 1960 ich udział procentowy wynosił 23 proc., a w roku 1967 osiągnął 60 proc.

Można zaobserwować również proces zmniejszania się procentowego udziału surowców i materiałów w ogólnej wymianie towarowej między obydwoma krajami.

Artykuły spożywcze w znacznym stopniu rzutują na charakter bułgarskiego eksportu do Polski. Udział ich w ostatnich latach wynosił około 19 proc.

Oprócz ogólnego szybkiego rozwoju gospodarczego, ważnym warunkiem rozwoju wymiany towarowej jest stale po głębiającej się współpracy gospodarczej między obydwoma krajami, która jest organizowana i realizowana przez bułgarsko-polską komisję współpracy gospodarczej, utworzoną w roku 1958. Wprowadzono kooperację i specjalizację w dziedzinie szeregu produkcji, a szczególnie postęp osiągnięto w przemyśle maszynowym i chemicznym. Najbardziej charakterystyczne są rezultaty osiągnięte w dziedzinie współpracy w przemyśle stocznioowym, gdzie strona bułgarska specjalizuje się głównie w produkcji statków o wy-

porności 3200 BRT, służących do przewożenia ładunków suchych, które dostarcza Polsce, a importuje z Polski silniki okrętowe i wyposażenie dla statków, niezbędne dla ich skompletowania. Pomyślnie rozwija się współpraca w dziedzinie obrabiarek, maszyn włókienniczych i dla przemysłu spożywczego, przemysłu elektrotechnicznego, a także w dziedzinie produkcji farb i półfabrykatów do wytwarzania farb, olejów mineralnych i innych pochodnych ropy naftowej, kosmetyków i wyrobów przemysłu farmaceutycznego.

Braterskie stosunki wzajemne między Bułgarią a Polską weszły na nowy, wyższy etap, w związku z przedłużeniem Układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, który został podpisany w dniu 6 kwietnia 1967 r. w Sofii.

Wskazania partyjno-rządowych delegacji obydwu krajów nakreśliły kierunki dalszego powiązania kontaktami ekonomicznymi Bułgarii i Polski, ściślejszej współpracy i rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji, organizacji wielkoseryjnej, wysoko efektywnej produkcji. Istotnym problemem wzajemnej współpracy jest koordynacja inwestycji i planowanie prac naukowo-badawczych, rozwój wymiany towarowej i wymiany doświadczeń w dziedzinie postępu technicznego.

Szczególnie efektywna okazała się bezpośrednia współpraca naukowo-techniczna między resortami obydwu krajów. Nawiazywane są bezpośrednie kontakty między poszczególnymi zjednoczeniami i fabrykami.

Jednym z ważnych warunków realizacji i rozszerzenia wymiany towarowej są międzynarodowe targi. Wierna swoim tradycjom Bułgaria regularnie uczestniczy w Międzynarodowych Targach Poznańskich. Na tegorocznych XXXVII Międzynarodowych Targach Poznańskich Bułgaria znowu zademonstruje swoje osiągnięcia gospodarcze i możliwości zakontraktowania szeregu dostaw, które zwiększą wzajemną wymianę towarową.

Nowe polskie filmy

„KIERUNEK BERLIN” I „SĄSIEDZI”

30 maja rozległ się pierwszy „klaps” przy nakręcaniu zdjęć do filmu o walkach żołnierza polskiego w końcowym okresie wojny pt. „Kierunek Berlin”. Kierujący ekipą realizacyjną reżyser Jerzy Passendorfer utrwalił na taśmie w okolicy Dąbska pierwsze sceny, obrazujące zdobycie bunkra. W scenach tych wystąpili członkowie ekipy w filmie.

Scenariusz tego dwuczęściowego filmu (czarno-biały, szerokoekranowy) opracowali Wojciech Żukrowski i J. Passendorfer, opierając się na materiałach dokumentalnych. Utwór pomyślany jest jako wielka panorama ostatnich dni wojny — od 10 kwietnia do kapitulacji stolicy III Rzeszy. Bohaterów — żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego — oglądać będziemy na tle wielkich operacji bojowych, w których brały udział oddziały polskie: przy forsowaniu Odry i podczas szturmów na Berlin. Tytuły poszczególnych części brzmią: „Odra” i „Berlin”. W tym największym polskim filmie batalistycznym znajdują się również szkice sytuacyjne oraz komentarz omawiający sytuację militarną i polityczną. Konsultantem historycznym ekipy jest płk Zbigniew Żałuski.

W głównych rolach wystąpią: Wojciech Siemion, Jerzy Jogała, Marian Łącz, Krzysztof Chamiec, Michał Szewczyk, Wacław Kowalski, Stanisław Miński, Wiesława Kwaśniewska. W jednej z ról zobaczymy również aktora radzieckiego Nikołaja Rybnikowa.

Reżyser J. Passendorfer uwa- za film „Kierunek Berlin” za środkową część swego tryptyku poświęconego żołnierzowi polskiemu w latach ostatniej wojny. Tryptyk ten otwiera ekranizacja „Barw walki”, książki Mieczysława Moczara, ukazującej walkę polskich partyzantów z hitlerowskim okupantem, zamyka zaś film „Skąpani w ogniu” oparty na książce W. Żukrowskiego.

Z dwu serii składać się też będzie nowy film Aleksandra Ścibora-Rylskiego „Sąsiedzi”, oparty na jego własnym scenariuszu. Wątek fabularny na wiązuje do tragicznych wydarzeń w Bydgoszczy w początkach września 1939 r. Reżyser kompletuje obecnie obsadę, a początek zdjęć przewidziany jest na lipiec. (PAP)

Niedawno przysłuchiwałem się dyskusji na temat usprawniania administracji. Trzech pierwszych mówców poruszyło żelazny temat: stanowienie przepisów prawa przez centralne organy administracyjne. Wszystkie wystąpienia zakończyły się pytaniem: czy nie za dużo wydaje się zarządzeń, instrukcji, pism okólnych?

Czwarty dyskutant zajął się innym problemem. Piąty natomiast nawiązał do wypowiedzi poświęconych resortowym aktom prawnym i stwierdził:

— Zgadzam się z moimi przedmówcami, że naczelne organy wydają dużo aktów prawnych. Jest ich obecnie kilkaset tysięcy. Nawet specjaliści poszczególnych dziedzin prawa mają czasami kłopoty z odnalezieniem takiego czy innego przepisu ze „swojej” dziedziny. Chciałbym jednak podkreślić, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem ogólnoswiatowym, wynikającym z przyczyn obiektywnych; a mianowicie z nieustannego rozwoju w różnych dziedzinach życia. Ten rozwój wymaga tworzenia coraz to nowych norm. Nie ma więc sensu krytykować lawiny przepisów...

Dyskusja toczyła się dalej. Nikt nie wypowiadał się jednak na temat działalności prawotwórczej. Ten nurt dyskusji został stępiony jednym jedynym zwrotem: przyczyny obiektywne. Tak właśnie bywa nieraz... Dyskutujemy o jakimś niedoborze zjawiska. I nagle pada ten zwrot „przyczyny obiektywne” lub „trudności obiektywne”. Obiektywne, a więc niezależne od nas. Jeśli tak — myślą dyskutanci — to nie ma sensu nad nimi się szeroko rozwodzić. Przynajmniej na naradzie typu roboczego.

A przepisy się mnożą. Niektórzy są skłonni przypuszczać, że wydanie aktu prawnego każdorazowo powodowane było potrzebą uregulowania istotnego problemu (lub grupy problemów), wynikającego z praktycznej działalności. Ale tak nie jest.

Analizując treść aktów normujących różne dziedziny życia łatwo spostrzec regulowanie co pewien okres tych samych zagadnień w sposób identyczny. Można więc mówić nie o regulacji, lecz o przypominaniu dawno ustalonych zasad.

Trudności obiektywne?

W resorcie komunikacji co roku powtarzają się np. instrukcje w sprawie przygotowania pojazdów do eksploatacji zimą. Resort handlu wewnętrznego z regularnością godną lepszej sprawy opracowuje niemal co roku wytyczne, prawie o identycznej treści, w sprawie przygotowania aparatu handlowego do zaopatrzenia: na okres świąteczny, na Międzynarodowy Dzień Kobiet, na Międzynarodowy Dzień Dziecka, itd. itd.

Te przykłady pozwalają uznać lawinę przepisów za zjawisko subiektywne, a inaczej mówiąc — za przejaw nieudolności w dziedzinie zarządzania. Myślę, że podobną konkluzję niejednokrotnie należałoby kończyć analizy zja-

wisk uznawanych za trudności obiektywne. Pojęcie to w codziennej praktyce okazało się bowiem nader rozciągliwe.

Inwestycja nie została zrealizowana w terminie — mówią ludzie odpowiedzialni za ten stan rzeczy — z przyczyn obiektywnych, w szczególności takich jak niesprzyjająca pogoda i wadliwie sporządzona dokumentacja techniczna, którą trzeba było zmieniać w toku budowy...

Oczywiście każdy, kto nie pozbawiony jest szczypty zdrowego rozsądku, bez namysłu stwierdza, że wadliwa dokumentacja to czynnik subiektywny. Nie zawsze jednak można od razu skonstatować, że zwrot „trudności obiektywne” pełni funkcję parawanu, za którym ukrywa się niedołęstwo czy też nieuczciwość. Np. ktoś nieobeznany z problemami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej bez zastrzeżeń przyjmie takie tłumaczenie ojców miasta:

— Istotnie w ubiegłym roku nie został wykonany plan remontów budynków mieszkalnych. Trudno jednak winić za to prezydium. Dokładało ono wiele starań, by

znaleźć wykonawców prac remontowych. Wysiłki te okazały się nieskuteczne. No cóż, wiadomo: istnieje powszechny niedobór mocy przerobowej. A to już siła wyższa. Nie do przewidzenia, zwłaszcza na szczeblu małomiasteczkowym...

Ale przecież to nie jest pełna prawda. Są bowiem takie przydatne rady, które organizują własne brygady remontowo-budowlane i dzięki temu wykonują plany napraw budynków.

Ignoranci niejednokrotnie muszą kapitulować, kiedy pada zwrot „trudności obiektywne”. Fachowcy zawsze mogą dokonać prawidłowej oceny. Nie znaczy to jednak, że zawsze jej dokonują.

Zwrot „trudności obiektywne” działa niejednokrotnie jak magiczne zaklęcie. Powodujące zanik docieklowości. Niejeden organ kontroli, niejedna komisja społeczna odstąpiła od badania przyczyn negatywnych zjawisk usłyszawszy kataryczne stwierdzenie, że są to zjawiska wynikające z trudności obiektywnych. Wykorzystując moc oddziaływania tego zwrotu-tabu niektórzy ludzie szermują nim przy wszelkiej okazji — kiedy tylko mowa o skutkach ich zaniedbań lub nieudolności. Nie trzują się nawet, by powiedzieć co w danym wypadku rozumieją pod słowami „trudności obiektywne”.

Niestety, czasami taka prymitywna zasłona dymna okazuje się być nader skuteczna.

MICHAŁ ŁUCZAK

Faszyzm made in USA

Dokończenie ze str. 3

Żydowi, w Egipcie, ale tam przynajmniej dawali człowiekowi życie...

A gdzie policja, gdzie prawo? — zapyta zapewne czytelnik. Otóż w takich przypadkach przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości są nader pobłażliwi dla bandytów i obójtni na krzywdę poszkodowanych. Również właściciel sklepu w Baltimore — Karl Krieger, któremu z pomocą szwagra udało się zatrzymać i obozować napastnika, opowiada jak odbywał się sąd. Drab pochodził z Filadelfii i zabrał przemocą Kriegerowi z kasy 26 dolarów.

— Sędzia powiedział: — relacjonuje Karl — „Jestem zmęczony od tego rodzaju skarg”. Spojrzał na bandytę i rzekł: „Daję ci 5 minut na opuszczenie miasta”. Facet zaś powiedział, że ma sprawy do załatwienia i wyjedzie dopiero o trzeciej. „O key — powiedział sędzia — niech będzie o trzeciej”. „A co z moimi pieniędźmi?” — zapytał sędzia. „A to twoja sprawa — powiedział — możesz go oskarżyć z powództwa cywilnego!”

Takich przykładów można mnożyć tysiące. Wiedzą o tych sprawach, znają je doskonale, autorzy antypolskich wymysłów. Ale świadomie i żł nadal.

WŁADYSŁAW KULICKI

Derby Poznania: Lech - Olimpia

W sobotę o godz. 18.15 na boisku na Dębcu rozegrany zostanie bardzo atrakcyjny mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem a Olimpią.

Będzie to jedyne spotkanie mistrzowskie II ligi w tym tygodniu. Pauzują również I-ligowcy. Przerwa w rozgrywkach spowodowana jest meczem międzypaństwowym Polska - Norwegia, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Oslo. Kandydaci do reprezentacji Polski zgromadzeni zostali w Zegrzynie pod Warszawą, gdzie przez kilka dni przygotowywać się będą do spotkania z Norwegią. Do Zegrzyna przybyli: Kostka, Jatocha, Lubanski, Olszko, Wilczek (Górnik Zabrze), Gmoch, Gadocha, Blaut, Zmijewski (Legia Warszawa), Sadek (ŁKS), Winkler (Polonia), Bula, Janduda (Ruch), Bazan, Jarosik, Szygula (Zagłębie). W Zegrzynie kadra, prze-

O puchar MTP

Żeglarze Poznania na czele

Na Jeziorze Kierskim pod Poznaniem ukończono pierwszą serię regat żeglarskich o puchar MTP. Duży sukces odnieśli gospodarze, zajmując w klasach: „Finn”, „Hornet” i „Słonka” pierwsze miejsca.

W klasie „Finn” startowało 37 żeglarzy. Po 5 biegach zwyciężył Bogdan Walusz (WKS Kiekrz) 21,7 pkt. przed Czechosłowakiem - Karem Panusem (Spartak Pardu bice) 22,7 pkt. i Wiesławem Szczepińskim (AZS Szczecin) 31,7 pkt.

W klasie „Hornet” przy 58 osadach bezkonkurencyjnymi byli bracia Bogdan i Hilary Kramorowie (ŁKS Kiekrz) 3 pkt., którzy na 5 wyścigów trzykrotnie zajęli pierwsze miejsca. Na drugim miejscu uplasowała się osada MKKS Nysa - Sawko i Powąska 14,7 pkt. przed Łodzią AZS - Warszawa: Skład i Fick 22,8 pkt.

W klasie „Słonka” startowały tylko 4 osady, toteż konkurencja ta rozegrana została tylko w ramach pucharu MTP. Natomiast mistrzostwa Polski na skutek zbyt małej ilości startujących jednostek rozegrane zostaną w późniejszym terminie. W „Słonce” triumfowali żeglarze poznajscy, zajmując trzy pierwsze miejsca, przy czym bezkonkurencyjną była osada G. Łakomy i A. Ginter (JKS Poznań) - która wygrała wszystkie pięć biegów. Drugie miejsce zajęli Zaleski i Kowalczak Mewa (Poznań) przed Bocianem i Bogdanowskim (JKW Poznań).

Wczoraj rozpoczęła się druga seria regat o puchar MTP - m. in. mistrzostwa Polski kobiet w klasie „Finn” oraz w klasie „Latający Holender” i OK Dinghy. (PAP)

Rekord Europy w skoku o tyczce

Jak podaje Agencja Reutersa, za wodnik francuski Herve d'Encausse ustanowił nowy rekord Europy w skoku o tyczce. Użył osłup na wysokość 5 m 37 cm. Poprzedni rekord należał do Greka Papanicolaou i wynosił 5 m 30 cm. (PAP)

Praca

Potrzebna dobra bielizna. Poznań, Winogrydy 102 a. 24195g

Dla mniejszego ogrodu potrzebna woda. Poznań, Dzierżyńskiego 262. 25124g

Paniąka potrzebna. Sklep Płeczywa, Dzierżyńskiego 262. 25124g

W Poznaniu pracę chałupniczą przyjmie chałupnik (fotograficzny). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23484g.

Kupno

Kupię „Lambrette Li”. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23206g.

Wytwórnia peruk i kół H. St. Cichon, Poznań, Matejki 68 m. 7 - skupuje stare włosy ludzkie cięte. 24192g

Telewizor uszkodzony kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24973g.

Spawarkę transformatorową, okazję kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23557g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowe, nowe plecione - poleca Wytwórnia Dzierżyńskiego 37, dawniej Półwiejska. 23194g

Motorower „Zak” oraz rower męski sprzedam. Telefon 517-52, po południu. 23716gpr

Oplatarkę do produkcji taśmy gumowej - 10 szt., pełna numeracja, kalendarz, całkowite urządzenie warsztatu, sprzedam. Oferty „54314” „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. K4539

Dnia 4 czerwca 1968 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW CHMIELNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godzinie 15 z Kaplicy Szpitala Powiatowego w Środzie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWE i WNUKI

Środa, ul. Harcerska 3. 25205g

Dnia 5 czerwca 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek

MICHAŁ BŁASZAK

oficer Wojska Polskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Findera 36 m. 6. 25133g

Szwedzcy pływacy w Poznaniu



Na pływalni przy ul. Chwałkowskiego odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników szwedzkich oraz Warty i Lecha. W wyścigu na 100 m. dow. kobiet zwyciężyła Stroińska (Lech) - na zdjęciu w środku, przed Olson i Urson (obie Szwecja).



Bardzo dobrze w międzynarodowych zawodach pływackich spisała się reprezentantka Lecha - Ewa Kobielska, która na 100 m grzbietem uzyskała wynik 1:13,4, tylko o jedną dziesiątą sekundy gorzej od rekordu Polski młodzieńców. (s)

Fot (2) - K. Przychodźki

Rugby

Wilno lepsze o 10 punktów

Międzynarodowe spotkanie w rugby, rozegrane między reprezentacją Wilna a Poznania zakończyło się zwycięstwem zawodników radzieckich w stosunku 19:9 (5:3). Drużyna radziecka zaprezentowała dobry poziom, rozmaite warianty zagrywek, a przez większość spotkania miała wyraźną przewagę. Punkty dla gości zdobyli: Salamons 6, Czerniakowski, Gudajitis, Ciapas po 2, oraz Dranczyne i Silunas po 1.

Dla Poznania: Bartkowiak 6 i Neumann 3. (t)

UNIEWAŻNIA SIĘ

— skradzione arkusze spisu z natury od numeru 11501 do numeru 11520 z nadrukiem firmowym — Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu — jako druki ściślego zachowania. 113447

Paszę treściwą zieloną — lucernę sprzedam. Wiedomość: telefon 588-89. 23560g

Gdański kredens, bufet sprzedam. Telefon 639-31. godz. 17-19. 24925g

Samochody

Sprzedam „Tatrę” rocznik 1958, lub zamienię na mniejszy. Leszno, Reymonta 4, tel. 01-928. 24418g

Sprzedam „Trabant 601” przebieg 22.000. Telefon 58-36-61. 24900g

Sprzedam „Wartburg de Luxe”. Poznań, Owsiana 4a m. 3, tel. 530-44. 25019g

Wartburga Skodę 1000 MB, Moskwicę, po małym przebiegu po cenie przystępnej, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23374g.

Skodę 1000 MB nową — sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 15 m. 10 do godz. 16, tel. 403-73, po godz. 17. 23398g

Citroen BL 11, stan dobry, tanio sprzedam. Wilkowska 2 m. 12. 23425g

Sprzedam Wartburga 1000 rok produkcji 1964. Św. Wojciecha 30 m. 10, cena 3000 zł. 23430g

LoKale

Malżeństwo — lekarze poszukują 2-3-pokojowe mieszkanie na okres dwóch lat. Mogą być inne warunki. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24529g.

Zamienię pokój 17 m² kucharką, samodzielnie korytarz, łazienka, wspólna, 2 pokoje, II piętro, na równorzędne, względnie mieszkanie samodzielne nie pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24331m.

Komfortowe, kwaterekowe, 3-pokojowe, nowe budownictwo Grunwald — Grochowska, słoneczne i ptr., telefon, balkon, bieżąca gorąca woda, zamienię na 2 pokoje, kuchnia i pokój kuchnia, lub kawalerka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24228m.

Ładny pokój przy Kraszewskiego zamienię na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24959m.

Nieruchomości

Kupię parcelę budowlaną w Komornikach, przy szosie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23384g

Sprzedam parcelę Poznań — Junikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23432g.

Kupię domek, albo pół również w surowym stanie, Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23458g.

GLOBULKI



Kupię pół bliźniaka, segment; podział pionowy, garaż, c. o., wyłączony, Grunwald, Górczyn. Oferty z opisem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23483g.

Różne

Wykonam w domkach rozdzielnych instalacje wodokanalizacyjne. Adres — wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23228g.

Dr Paskowski, specjalista chorób skórnych, w nerycznych — przyjmuję — Poznań, ul. Matejki 51, godz. 7-8.30, 12-14, 18-20 — telefon 636-35. 24526g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 24072g

Warsztat ślusarski kupię lub wezmę w dzierżawę, względnie kupię budynek nadający się na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24948g.

Matrymonialne

Pani lat 47 z wyższym wykształceniem, posiadająca własne mieszkanie poszukuje odpowiedniego pana, najchętniej wdowca z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23436g.

Rzemieślnik lat 43, pozna solidną, przystojną panią, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23238g.

Kawaler lat 33, posiadający zawód, pozna w celu matrymonialnym panią nauczycielkę lub krawcową, najchętniej z prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23241g.

Panna w średnim wieku z własnym mieszkaniem w Poznaniu, pozna kawalera w wieku średnim i miłego wyglądu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23316g.

Wdowiec po 60, bez nałogów, wyznaczenia rzymsko-katolickie, posiada 70 arów ziemi i mieszkanie, pragnie poznać pannę lub wdowę od 50-60 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23332g.

Panna lat 30, wzrost 1,67, wykształcenie średnie, dobrze sytuowana pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23339g.

Pani lat 43, wyższe wykształcenie, posiadająca domek jednorodzinny, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23435g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz:

- ROBOTNIKÓW do przyrządzenia w zawodzie — murarza, betoniarza, cieśli
- ŚLUSARZY do przyrządzenia w zawodzie operatora sprzętu ciężkiego.

oraz następujących pracowników wykwalifikowanych:

- MURARZY
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- SPAWACZY
- CIEŚLI
- OPERATORÓW na koparki jednoznaczyniowe
- OPERATORA na dźwig samojedźny „Wars”
- MASZYNISTÓW na lokomotywy spalinowe
- MASZYNISTÓW na lokomotywy szerokotorowe typu LS-60
- KIEROWCĘ z 1 wgl. II kat. prawa jazdy oraz z uprawnieniami czeladniczymi w zawodzie ślusarza
- ŚLUSARZY — SPAWACZY.

Wszyscy nowo przyjęci w celu przyrządzenia do zawodu, po przeprowadzeniu trzymiesięcznego okresu, zostaną przeszkoleni w Ośrodku Szkolenia Zawodowego na koszt przedsiębiorstwa.

Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkujących przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy Dział Zatrudnienia i Płac PPB — nr 2 w Poznaniu ul. Strzelecka 2, III ptr., pok. 301. K3188

Teatr Polski w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr 8/10 — poszukuje:

- FRYZJER — PERUKARZA — uprawnienia mistrzowskie ew. czeladnicze,
- MODYSTKĘ — uprawnienia mistrzowskie ew. czeladnicze,
- ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe, wgl. średnie ekonomiczne, 4-8 lat praktyki,
- INTENDENTA — wykształcenie średnie i 3 lata praktyki,
- STOLARZA — uprawnienia mistrzowskie ew. czeladnicze.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników instytucji artystycznych. Zgłoszenia przyjmujemy Referat Kadr — codziennie oprócz niedzieli i poniedziałku — od godz. 9-13. K4413

Oddział Remontowy WP — PKS w Poznaniu, ul. Magazynowa 7 — zatrudni natychmiast następujących pracowników wykwalifikowanych:

- MONTERÓW SILNIKOWYCH
- MONTERÓW ZESPÓŁÓW PODWOZIA
- ELEKTROMONTERÓW SAMOCHODOWYCH.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników PKS. Zgłoszenia przyjmujemy Sekcja Kadr i Szkolenia Zaw. O. R. pokój nr 11. K3454

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 — zatrudni:

- ST. MAGAZYNIERA STACJI PALIW
- ST. REWIDENTA — wykształcenie wyższe ekonomiczne, lub prawnicze i 4 lata praktyki w tym 3 lata w kontroli rewizyjnej
- KIEROWCÓW i PRACOWNIKÓW do transportu
- MONTERÓW, BLACHARZY SAMOCHODOWYCH i LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH
- UCZNIÓW w naukę zawodu BLACHARZA SAMOCHODOWEGO (nauka trwa 2 lata).

Zgłoszenia przyjmujemy i informację udziela Dział Kadr. K3452

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Dębica) — zatrudni:

- WYTACZARZA,
- ŚLUSARZA remontu maszyn.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Praca jest na jedną zmianę. Reflektujemy również na pracowników zamiejscowych z możliwością codziennego dojazdu do pracy (do 50 km).

Zgłoszenia w sekretariacie. K3510

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych — zatrudnia zaraz:

- KIEROWNIKA wydziału produkcyjnego,
- ŚLUSARZY
- i TOKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie przy ul. Górczyńskiej 38. K3559

Dnia 26 maja 1968 roku zmarł śmiercią tragiczną śp.

MGR. INŻ.

EDMUND NOWAK

pracownik „Miastoprojektu”, w wieku lat 53.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Junikowie w sobotę, dnia 8 czerwca br. o godz. 12.45.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYN, RODZINA

Poznań, Świerczewskiego 94 m. 12. K3559

Dnia 3 czerwca 1968 r. zginęła śmiercią tragiczną, w 28 roku życia, moja najdroższa mamusia, nasza córka, siostra, szwagierka i ciocia

KRYSTYNA TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

W smutku pogrążeni

SYN, RODZICE, RODZENSTWO, BRATOWA, SZWAGIER i SIOSTRZENICA

25182g

Dnia 5 czerwca 1968 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

JAN KRZYSZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Wawrzyńca 22 m. 9. 25154g

Dnia 5 czerwca 1968 r. zmarł w Bogu

FRANCISZEK FĘGLERSKI

były długoletni pracownik MPK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu

ZONA

Poznań, ul. Żurawia 10/12. 25144g

Dnia 5 czerwca 1968 r. zmarł

ANTONI TOPORSKI

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. VI. 1968 roku o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

RADA ROBOTNICZA — WSPÓŁPRACOWNICY

Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu K4561

Dnia 5 czerwca 1968 roku zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

WALENTY STACHOWIAK

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni pozostają

ZONA, SYNOWIE i RODZINA

25197g

Dnia 6 czerwca 1968 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

WALENTY STACHOWIAK

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni pozostają

ZONA, SYNOWIE i RODZINA

25197g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Dwaj panowie z Weron”; **OPERA** — g. 18 i 20.30 Recital piosenek Jaremy Stepowskiego; **OPERA** — g. 19 „Mam, żel le Nitouche”; **MARCINEK** — g. 11 „Basi o pięciu braciach”; g. 17 „Jas i Małgosia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Dwaj z Tek-sasu” (USA 11 l.); g. 17.30, 20.30 „Giulietta i duchy” (włoski 18 l.); **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Panowie z kompleksami” (włosko-franc. 16 l.); **BAŁTYK** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Fantomas wraca” (franc.-włoski 14 l.); **CZERNASTKA** — nieczynny; **GONG** — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pluton 317” (franc. 16 l.); **GRUNWALD** — g. 17, 19.30 „Sami swoi” (pol. 14 l.); **GWIAZDA** — g. 10, 12, 14, 16 „Mój przyjaciel delfin” (USA 7 l.); g. 18, 20.15 „Cierpkie głogi” (pol. 16 l.); **HUTNIK** — g. 16.45, 19 „On nie chciał zabijać” (radz. 14 l.); **KOSMOS** — g. 18 „Dwaj z Tekasu” (USA 11 l.); **MALTA** — g. 16, 18, 20 „Dawid i Liza” (USA 16 l.); **MINIATURKA** — g. 15, 17.30, 20 „Old Surehand” (jug. 11 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15.30 „Dywersanci” (jug. 14 l.); **OSIEDLE** — g. 16 „Porucznik Ma-rynin” (radz. 12 l.); g. 18, 20 „Na los szczęścia Baltazarze” (franc. 18 l.); **PANCERNIAK** — g. 17.30 „Man-drin” (franc. 11 l.); g. 20 „Dziata Navarony” (ang. 14 l.); **PALACOWE** — g. 12.30, 15 „Czarodziejska lampa Aladyna” (7 l.); g. 17.30, 20 „Świat grozy” (pol. 16 l.); **PRZYJAŹN** — g. 15.30, 18, 20.15 „Kochajmy Syrenki” (pol. 14 l.); **RIALTO** — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Winnifon” (III cz. jug.-NRF 11 l.); **RUSALKA** (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 l.); **SCALA** — g. 16.30 „Długie łódzie Wikingów” (ang. 14 l.); g. 19.30 „Zbrodniarz i panna” (pol. 16 l.); **TECZA** — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Flap, Flap i inni” (USA 11 l.); **WARTA** — g. 10 „Baj-ka o czarze Saltanie” (radz. 7 l.); g. 12.30, 15, 17.30 „Hajducy” (rum. 16 l.); g. 20 DFK UR ZMS (seans zamkn.); **WCZASOWICZ** Puszczyno-ko) — g. 17 „Cztery pancerni i pies” (III zestaw pol. 7 l.); g. 19.15 „Ucieczka w milczeniu” (NRD 14 l.); **WILDA** — g. 10, 13, 16, 19 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); **WRZOS** (Lubon) — g. 19 DFK „Lubozem”; **WRZOS** (Mo-sina) — g. 17 „Cztery pancerni i pies” (pol. 7 l. — I zestaw); g. 19.15 — II zestaw; **FOTOPLASTIKON** — g. 12-21 „Piękno Włoch”.

DZURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirur-gia, internia, okulistyka.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-mońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w do-mu — tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; pod-stacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).

Ambulatoria: internistyczne i pe-diatryczne (Szpital Miejski im Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne całą doba stomatologiczne (Miejska Przy-chodnia Specjalistyczna, ul. Chu-doby 9) — g. 18-7, niedz. i święta — całą doba, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 całą doba.

„Telefon Zaufania” Nr 588-87 Czynny całą doba (al. Marcinkow-skiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą doba), Główna 53, Sta-roleka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznia dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

MUZA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynny.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 46) — g. 9-15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.

Rolnicza (Szreniawa k/Pozna-nia) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.

Muzeum w Gólcach — g. 10-15.

WYSTAWY

Dom Kultury HCP (Dzierżyńskie go 215) — wystawa grafiki plasty-ków poznańskich L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14-22.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-19 (do 30 bm.).

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Fr. Bartoszek — wystawa w 25-le-cie śmierci artysty i żołnierza — g. 10-18 (do 7 VI.).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 11-17.

Muzeum Historii Ruchu Robot-niczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) „Dziecko w fotografii” — Kazi-merza Przychodzikiego, 2) „An-tarktyda” — wystawa fotograficz-na R. Czajkowskiego — g. 10-20.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A

7 VI 1965 Nr 135 (7561)

Więcej szkół i ośrodków kultury potrzeba w powiecie poznańskim

XXII Sesja Powiatowej Rady Narodowej poświęcona by-ła wczoraj rozwojowi oświaty, kultury, sportu i turystyki w powiecie poznańskim w latach 1965-67 oraz zamierze-niom do roku 1970, a w szczególności realizacji programu nauczania w zakresie 8 klas.

W wyniku przeprowadzenia reformy szkolnej zmianom u-legł stopień organizacyjny wie-łu szkół. Aby w pełni realizo-wać program szkoły 8-letniej, oddano do użytku 4 nowe bu-dynki, liczba pracowników wzro-sła z 76 do 101, klasowpracowni z 34 do 45 w 1967 r. Pozwoli to ukończyć 8-klasową szkołę podstawową wszystkim dzieciom powiatu poznańskiego. Mimo oddania do użytku no-wych obiektów szkolnych, w wyniku wprowadzenia klas ósmych nastąpiło zagęszcze-nie liczby uczniów w klasie. Konieczne jednak są dalsze nowe obiekty. Z niecierpliwoś-cią czekają uczniowie i nauczyciele na oddanie do użytku w bieżącym roku szkoły w Przeźmierowie, i ukończenia bu-dowy Liceum Ogólnokształcą-cego w Puszczykowie wraz z internatem na 150 osób. W ra-mach pomocy SFBSI rozbud-owuje się szkołę w Rogalin-ku, rozpoczęto już budowę szkoły w Bolechowie, a w naj-bliższym czasie podejmie się prace budowlane nowych szkół w Czerwonaku i Szw-rzędzu. Szereg szkół wyremo-nowano.

Plakat turystyczny

Podczas gdy w Warszawie trwa wystawa po II Międzynarodowym Biennale Plakatu, w sali poznań-skiego Ośrodka Informacji Tury-stycznej przy Starym Ryнку 10 otwarto w tych dniach wystawę plakatu turystycznego. Obejmuje ona 35 plakatów, reklamujących piękno naszego kraju, zachęcają-cych do zwiedzania go. Wystawę można zwiedzać codziennie od godz. 9 do 19. Z uwagi na 37 MTP — salon czynny będzie tak-że w niedzielę i święta od godz. 9 do 16. Pokaz plakatu turystycz-nego potrwa do 30 bm. (c)

Fot. — K. Przychodzik



Muzeum Narodowe — „150 roc-nica urodzin K. Marksa” — g. 9-19.

PFT (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny” — g. 10-19 (do 20 VI.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.40 Mo-zalka Instrumentów; 9 Dla kl. VII (historia); „W drukarni” słuch.; 9.40 Dla przedszkoli; 10 „Wierszem i piosenką”; 10 „Komedianci” fragm. 5 pow.; 10.20 Mel. filmowe i operetkowe; 10.50 Mówi Techni-ka: „Metoda saratowska — po polsku”; 11 Dla dzieci starszych (geografia); „U stóp Baraniej Gó-ry” — reportaż; 11.30 Kwadrans polskich piosenek; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I i II; „Dzieci słuchają muzyki”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Tacy jesteś-my”; 15 „W rodzinnym gronie”; 14.20 Konc. muz. operowej; 15.05 Dla szkół średnich; „Przymerze z muzyką”; 15.30 Dla dzieci star-szych; „Uczymy się recytować”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytm młodych”; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 Moto-kwa-drans; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; 19.35 Konc. żyweń; 20.40 Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 21.30 „Parnasik”; 22 „Pod rozważę opi-nii”; 22.20 Z liryki wokalnej i in-strumentalnej R. Schumann; 23.15 Przed północą — koncert; 0.10-3 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Nie ma margi-nesu”; 8.55 Konc. Ork. Mandoli-nistów; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 J. Suk — Sereńada na smyczki; 10.25 „Ulica Czerwonych Wiatrów” — fragment powieści Aleksandra Baumgardena; 10.45 Z twórczości symf. Elgara i Williamsa; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Proszę mówić — słuchamy; 13.45 D. Sear latti — Pory Roku „Sereńada na 4 głosy solowe i ork. kameralną;

Budowa nowych ośrodków szkolnych wiąże się z zapew-nieniem mieszkań nauczycielom. W ciągu 2 ostatnich lat przydzielono nauczycielom 24 działki budowlane i wydatko-wano około 1,5 mln. zł na po-życzki mieszkaniowe.

Nie rozwiązany ciągle jest jeszcze problem szkoły specja-lnej z internatem dla dzieci u-pośledzonych umysłowo. Win-no być też więcej świetlic z dożywianiem, szczególnie w szkołach, do których dzieci dojeżdżają. Nie ma też możli-wości rozszerzenia sieci przed szkoli. Nauczaniem przedszkol-nym objęto zaledwie 32 proc. dzieci.

Uchwała podjęta w wczoraj-szej sesji zobowiązuje miej-skie i gromadzkie rady do przeznaczenia każdego roku z nadwyżek budżetowych i środ-ków własnych kredytów na remonty kapitałne i moderni-zację szkół i przedszkoli oraz placówek kulturalno-oświato-wych. Biorąc pod uwagę trudności lokalowe i kadrowe. A tym-czasem ograniczone są nakła-dy inwestycyjne na budowni-wo kulturalne. Jedyną inwes-tycja — Miejska Biblioteka Publiczna w Mosinie od 3 lat jest w budowie i nie wiadomo, kiedy będzie oddana do użytku. Stanowczo mało jest też w powiecie świetlic i klub-ów. Duże zainteresowanie pracą kulturalną wykazują gminne spółdzielnie, czego o-słatnio nie można powiedzieć o większości klubów „Ruchu”. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej postanowiło zo-bowiązać PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze do zorganizowania przedszkoli, ognisk przedszkolnych, o-gródków jordanowskich i wczasów dziecięcych. (g)

W Liceum nr II

Pożegnanie absolwentek

W II Liceum Ogólnokształcą-cym im. H. Modrzejewskiej przy ul. Matejki nastąpiło wczoraj pożegnanie absolwen-tek. Moment ten był nie tylko wzruszający dla opuszczają-cych mury szkoły, lecz także dla wychowawców i nauczy-cieli.

O przebiegu egzaminów doj-rzałości i jego poziomie poin-formował dyrektor Liceum — **A. Ciemnoczowski**, a absol-wentki pożegnał i złożył im ży-czenia na dalszą drogę życia przewodniczący Komitetu Ro-dzicielskiego — inż. **J. Koc-e-wicz**. Podziękowanie za trud nauczania i wychowywania złoży-ła w imieniu absolwentek **I. Jaworska**.

Miłą niespodzianką sprawili maturzystkom uczennice klas młodszych. Obdarowały one każdą z nich bukietkami kwia-tów.

Na 227 uczennic siedmiu klas XI egzamin dojrzałości zdało 220. Większość z nich, bo 90 proc. pragnie dalej się uczyć na wyższych uczelniach. Podczas uroczystości 30 najlep-szych uczennic klas XI otrzy-mało pamiątkowe medaliony z portretem H. Modrzejew-skiej.

Wczoraj wieczorem absol-wentki liceum wzięły udział w tradycyjnym balu matural-nym. (a)

Parada lampionów

Na zakończenie obchodów Międzynarodowego Dnia Dziec-ka odbędzie się w naszym mieście w sobotę, 8 bm. trady-cyjna parada lampionów. Zbiórka dzieci z lampionami na pl. Wielkopolskim o godz. 19.30. Dla uczestników impre-zy przygotowano słodkie upo-minki. Wykonawcy najlep-szych lampionów otrzymają nagrody.

Organizatorami imprezy są: Poznańska Spółdzielnia Spo-żywców, Komenda Chorągwi ZHP i Miejska Komisja Spół-dzielni Uczniowskich. (a)

Go nowego w „Kronice Miasta Poznania”?

Cały zeszły rok upłynął w naszym kraju pod znakiem obchodów i imprez dla ucze-nienia 50-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Paź-dziernikowej. Przebieg tych obchodów w naszym mieście odnotowali T. Wysocki i H. Ziętek w czołowym artykule drugiego w tym roku zeszytu „Kroniki Miasta Poznania”. Obok szerokiego programu imprez artystycznych, spotkań

(kl. VIII) „Sprzęt gospodarstwa domowego”; 15.45 — Politechnika TV — Fizyka I rok. — „Własności cząsteczkowe ciał ciekłych”; 16.25 — Politechnika TV — Fizyka I rok. — „Własności par”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 — Kronika tygodnia; 17.30 — „OZOS” — na wszystkie drogi” — reportaż z Fa-bryki Opon Samochodowych (Ol-sztyn); 18.15 — Wszelchnia TV — „Polskie diamenty”; 18.45 — „W pracowniach polskich uczonych”; 18.45 — Graja i śpiewają Skaldowie (Kra-ków); 19.15 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Ludzie w biele” — rep. filmowy; 20.25 — Teatr TV — „Wieczory z Conradem” (wieczór II) — inscenizacja TV — opow. Josepha Conrada pt. „Falk”; 21.25 — „10 minut recenzji”; 21.35 — „W-dziele Wolgi” — reportaż filmowy z cyklu: „Od Bałtyku do Oceanu Spokojałego”; 21.50 — Dziennik; 22.10 — Politechnika TV.

SOBOTA: 9.05 — Cienie prze-żołości — film fab. prod. franc.; 10.55-11.23 — Program dla szkół — „Nauka o człowieku” — kl. VIII — „Odpowiadamy na listy”; 11.55-12.25 — Geografia kl. VI — „Wy-brzeże Bałtyku”; 12.50 — TV Kurs Rolniczy — „Szkodnik drzew owo-cowych”; 15.55 — Program Tygod-nia; 16.15 — „Szyboczące mistrzo-stwa świata” — reportaż filmowy; 16.30 — Sprawozdanie z Międz-ynarodowych Zawodów Jeździe-ckich (Puchar Narodów) — w Ol-sztynie; 18 — Wiadomości; 18.05 — Dla młodych widzów — „Dla ka-żdego coś milego”; 18.50 — Gawędy wilków morskich”; 19.05 — „IX Wrocławski Festiwal Teatralny” — 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „IV Festiwal Piosenek Ra-dzieckiej” — koncert laureatów. Reż. — Stanisław Olejniczak. Transmisja z Zielonej Góry; 21.45 — Dziennik; 22 — Wiadomości sportowe; 22.10 — „Cienie prze-żołości” — film fabularny prod. franc.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Zajęcia tech-niczne (kl. VII) — „Przed letnimi wyprawami” 10.25-12.05 — „Jest taki chłopak” — fab. film radz.; 12.45-13.15 — Zajęcia techniczne

Studenci LOK-owcy coraz aktywniejsi

Na Uniwersytecie Adama Mickiewicza zorganizowano 1 marca br. pierwsze w Poznaniu studenckie koło Ligi Obrony Kraju. Sam pomysł powołania do życia takiej instytucji wśród młodzieży akademickiej spotkał się z dużym zainte-resowaniem: na zebranie konstytucyjne przyszło kilkaset osób.

Dzisiaj uniwersytecki LOK skupia w swych szeregach 245 członków działających w czte-rech sekcjach: strzeleckiej, motorowej, żeglarskiej i orga-nizacyjno-informacyjnej. W miniony wtorek w Klubie „Bratniak” na Winogradach odbyło się zebranie podsumo-wujące dotychczasową działal-ność organizacji na terenie UAM. Przybyli na nie przed-stawiciele Studium Wojskowe-go UAM oraz ZMS i ZSP UAM. Sprawozdanie z dwumiesięcznej działalności złożył prezes koła **R. Wargin**. Nakreślony w początkach marca plan pracy został w pełni wykonany: zo-rganizowano kurs samochodowy, kurs żeglarski, spartakia-dę sportów obronnych (wspólnie z ZMS-em) i I turniej LOK-u z okazji Dnia Zwycię-stwa (tematyka: zakończenie wojny z podkreśleniem udziału wojsk polskich w tym hi-storycznym wydarzeniu). Po-nadto z uniwersyteckimi LOK-owcami spotkał się **gen. Fran-ciszek Kamiński**, żywo intere-sując się ich działalnością. Na-wiązano również kontakt z Centralną Agencją Fotogra-ficzną w sprawie organizowa-nia wystaw fotograficznych o tematyce wojskowej, zorgani-zowano pierwszy rajd tury-styczny.

Stwierdzając, że działalność LOK-u spotkała się z dużym zainteresowaniem młodzieży akademickiej, postanowiono po wakacjach rozszerzyć ją na inne uczelnie (AM, WSR, WSE) i powołać tam do życia koła tej organizacji, a w przy-szłości doprowadzić do po-wstania studenckiego środo-wiskowego LOK-u.

Podczas wtorkowego spot-kania podjęto uchwałę o orga-nizacji, wspólnie z TRZZ, sym

pozjum naukowego tematycz-nie związanego z ziemiami za-chodnimi i kwestią osadnictwa wojskowego na tych terenach po II wojnie (sympozjum bę-dzie trwało 2 dni i rozpocznie się prawdopodobnie 12 paź-dziernika br.). W listopadzie w Poznaniu Rada Naczelna ZSP wspólnie z poznańską or-ganizacją Zrzeszenia i miej-scowymi LOK-owcami-studen-tami zorganizuje zjazd ogóln-o-polski celem podsumowania udziału środowiska studen-ckiego w obchodach 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. (ad)

Odnaczenie zasłużonego działacza

W Klubie TPRP wicepre-zwodniczący ZG tej organiza-cji, wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — **Fer-dynand Herok** wręczył brzo-woy medal „Za umacnianie o-bronności kraju” **Edwardowi Stachowiakowi**, długoletniemu i zasłużonemu sekretarzowi ZW TPRP w Poznaniu.

Równocześnie przewodni-czący Prezydium RN Pozna-nia, **Jerzy Kusiak**, wręczył wi-ceministrowi Herokowi pamiątkowy medal Budowniczego Parku — Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Ra-dzieckiej na cytadeli.

W uroczystości uczestniczył także **płk Wacław Kolecki**, wice-szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. (c)

Telefony DONOSZA

● Około godziny 10 przy ulicy Ściegiennego „Syrena” prowadzi na przez Władysława L. potracia przechodzącą jeźdźnię Władysław A. Doznała ona złamania kości czaszki i wstrząsu mózgu.

● Krótko przed godziną 21 przy ul. Fredry Jerzy M. po pijanemu usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju linii nr 5. Skok się nie udał i Jerzy M. doznał lekkich obrażeń. (ak)

odpowiadamy

Wiesława N. Puszczykowska 3. — Zakład Szkołenia Inwalidów w Po-znaniu mieści się przy ul. Szamo-tulskiej 67 — internat, Wawrzynia-ka 45 — szkoła, Świerczewskiego 29 — warsztaty szkolne. (1272)

F. Ma. C. — Podatek od nieru-chomości można opłacać w całoś-ci z czynszów najmu. Dotyczy to również gruntu, ogrodu, podwó-rza, z których składa się posesja. (1209)

Józef B., Owieczki — Podajemy adres: Zasadnicza Szkoła Samocho-dowa — Poznań, ul. Rataje 142 (mechanik pojazdów samocho-dowych, mechanik-kierowca. Przy szkole jest internat. W Rogoźnie przy ul. Poznańskiej 86 (pow. O-borniki) jest także Zasadnicza Szkoła Zawodowa, gdzie można zdobyć tytuł ślusarza-mechanika. (642)

INFORMUJEMY

Komenda Dzielnicowa MO Jeży-ce prowadzi dochodzenie przeciw-ko aresztowanemu Ireneuszowi Morskiemu, który w latach 1964 do 1968 wyłudzał pieniądze w zamian za obietnicę załatwienia spraw w urzędach względnie na rzekome otwarcie warsztatu. Osoby poszko-dowane proszone są o zgłoszenie się w KD MO Jeżyce, ul. Kocha-nowskiego 16, pok. 9, w godz. od 8 do 14.

Komenda Dzielnicowa MO Jeży-ce prowadzi dochodzenie w spra-wie kradzieży zegarka w lokalu „Wypoczynek” w nocy z 14/15. 5. 1968 r. na szkodę nieznanego oso-by. Zegarek jest do odebrania w Ko-mendzie Dzielnicowej MO, ul. Ko-chanowskiego 16 pok. 21, w godz. 9-16.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eks-ploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej — w dniu 7. 6. 68 r. w godz. 8-14 dla ulic: Kassysza, Kadłubka, Galla (od Kassysza do Długosza — le-od strona), Szamarzewskiego (nr 33 do 49), Jackowskiego (od Gor-czyczewskiego do Polnej), Długo-sza (nr 29), Polnej (nr 44 do 56). Zakład przeprosza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M-3400)